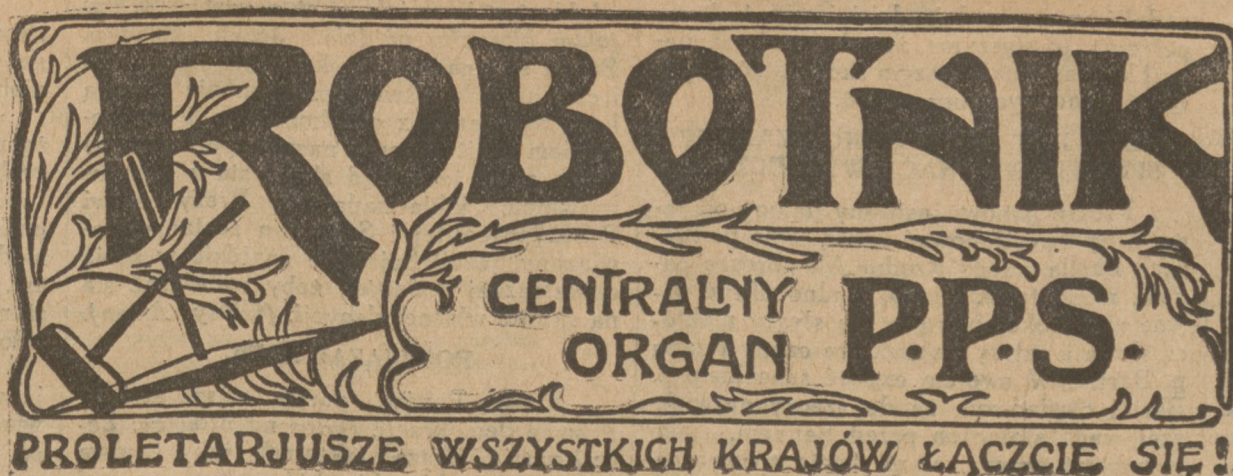


Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

W ciągu sierpnia Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka Nr 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Towarzysze i Towarzyszeki! Pamiętajcie o ofiarach wypadków w Inowrocławiu! Spieszcie im z pomocą materialną.

Rozwiązać Sejm! Precz z zamachami na ordynację wyborczą!

Przemówienie sejmowe tow. Czapińskiego.

Wysoki Sejmie! Imieniem Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów, imieniem Polskiego Stronnictwa Chłopskiego i imieniem Stronnictwa „Wyzwolenie” mam zaszczyt przedłożyć wniosek, domagający się natychmiastowego rozwiązania się Sejmu z tem, że wybory mają się odbyć w dniu 31 października r. b.

GODNOŚĆ POSELSKA DOMAGA SIĘ ROZWIĄZANIA SEJMU.

Rozpatrujemy ten swój wniosek bynajmniej nie jako deklarację czy demonstrację. Aczkolwiek wiemy po ustosunkowaniu się głosów komisji, że nie wielka jest nadzieja, żeby nasz wniosek uzyskał potrzebną kwalifikowaną większość w Sejmie, to jednak sądzę, że godność posłów, wybrańców narodu każe im wreszcie rozwiązać obecny Sejm.

Proszę panów. Przyczyny tego tkwią w sytuacji politycznej. Próżno p. referent we wniosku większości zabawał się tutaj w moralizator i w Skargę i wzywał Sejm do dobrych obyczajów. Treść rzeczy tkwi w sytuacji politycznej. Po czteroletnim funkcjonowaniu obecny Sejm nie wyraża nastrojów i przekonań kraju. (Przerwywania). Zwłaszcza po wypadkach majowych Sejm obecnie nie może już funkcjonować z tym zasobem powagi i autorytetu, który potrzebny jest parlamentaryzmowi.

I dlatego proszę panów, w imię godności Izby, w imię powagi parlamentaryzmu wzywamy Sejm do rozwiązania się aktem w dniu dzisiejszym.

SEJM CHJENO - PIASTA NIE ODPOWIADA NASTROJOM KRAJU.

Proszę panów, jesteśmy świadomi tego, że niewątpliwie Parlament w Państwie Polskiem, że niewątpliwie Sejm w Państwie Polskiem uczynił wiele rzeczy dodatnich, że zspolił kraj, że zspolił w nim zabory, że dał narodowi polskiemu tę siłę, która mu pozwoliła w r. 1920 odeprzeć najazd przetrwawia, ale niemniej prawdą jest, mimo wszystkie wywody p. kolegi Petryckiego, że obecny Sejm, Sejm Chjeno-Piasta nie odpowiada nastrojom kraju. (Wesołość, przerywania).

Obecny Sejm rozpoczął się od rządów chjeno - piastowych, które trwały przez czas długi, kończąc się wielką klęską kraju. Ostatnia próba rządów parlamentarnych w tym kraju to był również rząd Chjeno-Piasta z doczepką N. P. R.-u. (Głos: a P. P. S.). Obecny Sejm, Sejm Chjeno - Piasta nie odpowiada, jak powiedziałem, nastrojom kraju po czteroletnim swoim funkcjonowaniu i dlatego obecni posłowie i obecny Rząd winni stanąć przed wyborcami, winni stanąć przed narodem, ażeby nowy Sejm miał większy autorytet, miał większe znaczenie w Państwie. Nie tracimy jeszcze tej ostatniej nadziei, że godność i honor poselski podyktuje Panom tę decyzję.

PRAWICA — WROGIEM DEMOKRACJI I PARLAMENTARYZMU.

P. Petrycki uczył nas tego, kto poniża godność parlamentaryzmu, kto obniża autorytet Sejmu. Otóż odpowiedź na to jest jasna, p. kolego Petrycki. Poza pewnymi kotterkami w kraju i poza pewnymi naiwniactwami w kraju główna siła antyparlamentarna jest prawica nasza, dla której demokracja jest niedogodna.

Cała ideologia prawicy w Polsce jest ideologią faszyzmu. Proszę przeczytać długi szereg artykułów drukowanych przez p. Romana Dmowskiego, duchowego wodza narodowej demokracji w „Gazecie Porannej”. Artykuły te jak i cały szereg innych,

są nastawione na największą gloryfikację akcji antyparlamentarnej, na gloryfikację Mussoliniego i wskazują, że i droga Polski winna być mniej lub więcej analogiczna. I próżno pan sen. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim”, czy ostatnio p. Stanisław Grabski w teście „Dwugroszowie” podają się za jakichś zbawców parlamentaryzmu. Demokracja dziś staje się burzą, która nie wygodna na całym świecie, albowiem w świetle demokracji organizują się masy ludowe. I dlatego tem podstawowym głównym łożyskiem ideologii prawicy jest ideologia faszyzmu i wszystkie główne podstawy inspiracji antydemokratycznej idą z prawej strony tej Izby. (Głos na prawicy: Dlatego był 13 maja).

Proszę pana, zastanówmy się teraz przez chwilę, co przemawia za utrzymaniem obecnej Izby. Obiektywnie i spokojnie rozpatrzymy te argumenty.

STRASZAK KOMUNISTYCZNY.

Pierwszym argumentem, podawanym w rozmowach prywatnych i publicznych jest ten, że obecnie w dobie bezrobocia, przy wyborach, może się wzmóc komunizm, komunistyczna reprezentacja Sejmu. Obawy tej niema. To jest obawa złudna. Komunizm jako ustrój, komunizm jako doktryna, jak ostatnie wypadki wykazują, doszczętnie zbankrutował. Kraj, w którym po tylu latach rządów komunistycznych, jest przeszło milion bezrobotnych, wedle urzędowej statystyki bolszewickiej, kraj, w którym są miliony dzieci bezdomnych, tak zwanych „bezpriżornych”, kraj, który wedle oświadczenia samych menów bolszewickich, znajduje się w położeniu bez wyjścia, bo znajduje się w niezmiernie ciężkim kryzysie przemysłowym, spowodowanym tem, że niema pieniędzy, że niema kapitału, na odnowienie inwentarza. (Głosy na prawicy: Aha) ten kraj, który ostatnio doznał kolosalnego wstrząsu na skutek rozłamów wewnątrz, ten kraj dzisiaj nie jest żadną atrakcją, ani dla robotnika polskiego, ani dla biednego chłopca i wogóle powoływanie się na niebezpieczeństwo komunistyczne, jest albo naiwnością, albo obłudą.

MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH NIE USUNIE SIĘ ŻADNYM SZWINDLEM.

Drugi argument przytaczany brzmi: „Cóż, wybory się odbędą i wejdą może w większej liczbie reprezentanci mniejszości narodowych z Ukrainy i t. d.” a p. kolega prof. Konopczyński już przygotowuje odpowiednią receptę w ordynacji wyborczej, na nieuszkodliwienie tego niebezpieczeństwa. Proszę panów, tego faktu, że są w Polsce liczne mniejszości narodowe, tego faktu się nie usunie żadną ustawą, żadną ordynacją wyborczą, czy teraz, czy później ta siła, ta liczba się ujawni w stosunkach państwowych i ukrywać tego stanu rzeczy, albo maskować obłudną ordynacją wyborczą, to się à la longue nie uda. Taka jest sytuacja, i dlatego ten argument również nie wytrzymuje żadnej krytyki.

RZĄD DEMOKRATYCZNY NIE BOI SIĘ OPINII WYBORCÓW.

Argument trzeci opiewa: pozwólcie temu Rządowi, żeby miał trochę wytchnienia, żeby nie miał na karku parlamentu, żeby mógł swobodnie pracować. Proszę panów, rząd istotnie demokratyczny nie boi się stanąć przed kontrolą, przed opinią narodu i jeżeliby miał przed sobą opinię tego narodu, jeżeliby miał większość w tym nowym parlamencie, byłby w kraju stokroć silniejszy niż obecnie — silny nie bagnetem tylko, ale opinią narodu. I dlatego ten argument jest dla nas niewystarczający, bo istotny argument tkwi gdzie indziej.

ZAMACHY REAKCJI NA ORDYNACJĘ WYBORCZĄ.

W końcowych wywodach p. Petryckiego i we wniosku tu zgłoszonym, który powiada, że, owszem, my jesteśmy za nowymi wyborami, ale tylko w tym wypadku, jeżeli będzie przeprowadzona reakcyjna ordynacja wyborcza. (Głos: Kraj się tego domaga). To jest ten istotny argument prawicy sejmowej.

Proszę panów, z jakimi to projektami zmiany ordynacji wyborczej przychodziła prawica do Sejmu i do społeczeństwa polskiego?

Nie tak dawno artykuł wstępny „Gazety Porannej” nawoływał do wprowadzenia w Polsce faszystowskiej ordynacji wyborczej, to znaczy takiej, gdzie większość względna posiadałaby już większość absolutną mandatów Sejmu. Później wycofano się trochę z tej koncepcji. Przyszło się do Sejmu z całym szeregiem wniosków, wymierzonych w najprostsze podstawy demokracji w rodzaju tego sławetnego wniosku stronnictwa p. Dubanowicza i Strońskiego,

który każe wybierać trzecią część Sejmu nie z woli narodu, tylko z woli jakiejś instytucji gospodarczej. (P. Stroński: Ludu pracującego).

Następnie przyszło się tutaj podczas rozprawy konstytucyjnej z wnioskami podwyższenia czynnego i biernego wieku przy głosowaniu, albo wybieralności i z wnioskami na zniszczenie proporcjonalności przy wyborach. Wszystkie te wnioski razem stwierdzają jeden wielki obraz reakcyjnego zamachu na podstawy polskiej demokracji.

Później w Komisji Konstytucyjnej w referacie p. prof. Konopczyńskiego i przemówieniu p. Marszałka Dębskiego złączono nieco te aspiracje. P. Marszałek Dębski proponuje przedewszystkiem wprowadzić jednomandatowe okręgi i powiada, że to dlatego, żeby skupić posłów polskich w większe stronnictwa i zapewnić większość w Sejmie. Jakaż to jest argumentacja, proszę panów, jednomandatowe, małe, lokalne okręgi doprowadzą do wyboru lokalnych wielkości, lokalnych kacyków różnego rodzaju i zamiast skupienia parlamentu w wielkich stronnictwach będziemy mieli rozproszkowany Sejm według indywidualności, według osób. Wreszcie p. Konopczyński referent sprawy ordynacji wyborczej w Komisji Konstytucyjnej powiedział, że podstawy obecnego projektu zmiany ordynacji wyborczej ze strony związku Ludowo - Narodowego są następujące: 1) odebranie części mandatów na Wschodzie Polski to znaczy kosztem mniejszości narodowych, a po drugie zmniejszenie ogólnej liczby posłów.

Ten drugi punkt ludziom naiwnym, nieświadomym, albo przez panów ogłupionym, wydaje się, że jest nieszkodliwy, albowiem proporcja stronnictw czy opinii będzie w tym mniejszym Sejmie zachowana. Ale tak nie jest, bo pomniejszenie ogólnej liczby posłów godzi przedewszystkiem w stronnictwa robotnicze, reprezentację miejską i partie tak zwane mniejsze. Dlaczego? ktoś się zapyta. Proszę wziąć ołówki do ręki, a bardzo łatwo kolega przekona się, dlaczego tak jest.

Ala najciekawszą jest ta motywacja, którą daje swemu projektowi p. prof. Konopczyński. Powiada prof. Konopczyński tak: lewica nigdzie nie jest zdolna do stworzenia większości. Lewica wogóle nie jest w stanie utworzyć większości. Ale p. referentowi większość polska jest potrzebna. Jeżeli większość jest potrzebna, a lewica do utworzenia większości zdolna nie jest, to nic innego nie pozostaje, jak stworzyć taką ordynację wyborczą, która by zapewniła większość prawicową w Polsce.

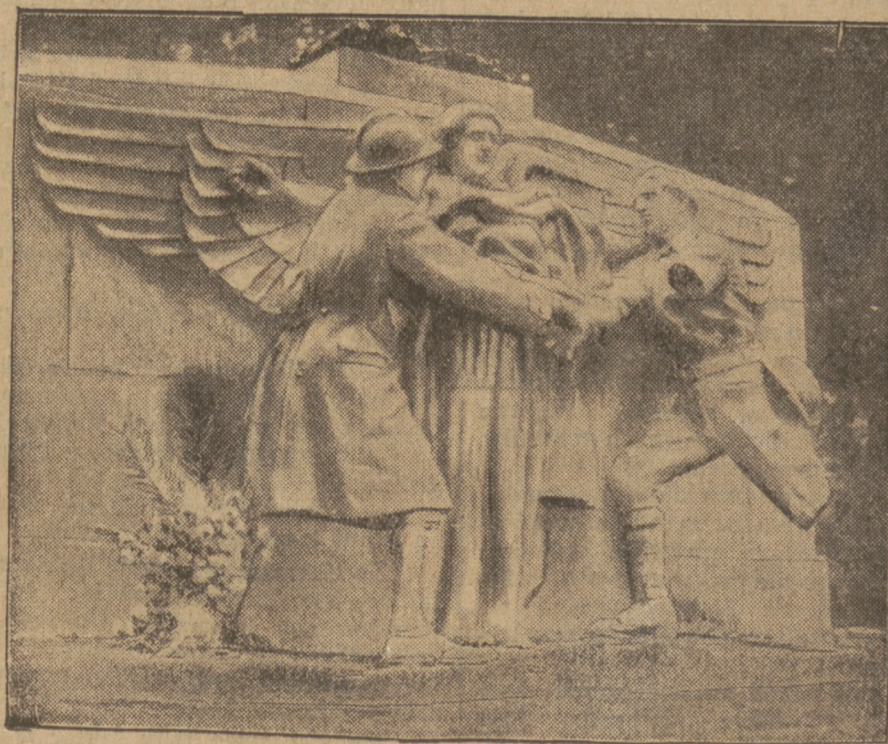
Oto jest argumentacja p. profesora. Mniejsza o to, że ona opiera się na faktach fałszywych, że lewica nie jest zdolna do stworzenia rządu. Proszę wziąć przykład choćby Danii, gdzie już od dłuższego czasu rządzi rząd socjalistyczny, opierający się na posłach socjalistycznych i radykalnych posłach chłopskich.

DLACZEGO REAKCJA UMIŁOWAŁA SEJM OBECNY.

Ala mniejsza o fakty, przy oświetleniu tej argumentacji tendencja jest nawskróś jasna: my nie chcemy rozwiązania obecnego Sejmu, po pierwsze dlatego, że nam tu jest wygodnie, bo mamy tutaj silną placówkę przeszło dwustu posłów chjeno-piastowych. A po drugie mamy nadzieję, — powiada ta cała motywacja prof. Konopczyńskiego — że uda się w tym Sejmie zmienić ordynację w duchu reakcyjnym i zapewnić sobie całkowitą większość reakcyjną w przyszłym Sejmie.

DLACZEGO REAKCJA KOKIETUJE RZĄD P. BARTLA.

Mało tego, proszę panów. To kokietowanie — proszę, niech panowie teraz posłuchają — obecnego Rządu, które odbywa się obecnie ze strony pewnych ugrupowań prawicowych, to kokietowanie również ma na celu właśnie to, o czem mówię. Nikt z taką miłością nie mówi o tym Rządzie z tego miejsca, jak p. prof. Dubanowicz, nikt tak łaskawie się nie wyraża o tym Rządzie, jak w ostatnim czasie p. Stroński. Jeżeli



Pomnik na cześć przyjaźni Stanów Zjednoczonych z Francją,

ustawiony po wojnie w Paryżu, został uszkodzony w związku z napięciem stosunków Ameryki z Francją na tle długów wojennych Francji.

zaś weźmiemy Związek Ludowo-Narodowy, to wprawdzie on robi jakieś zarzuty pod adresem pana Strońskiego, ale sam również prowadzi tę grę podwójną: jednego dnia nazywa Piłsudskiego Napoleonem IV-ym, a ten Rząd nazywa rządem żydowskim. A następnie już w oświadczeniu p. prof. Konopczyńskiego na Komisji, czy w artykule p. Stanisława Grabskiego, w tejże „Dwugroszówce”, już wyraźna jest pewna sympatia dla tego Rządu, o ile on w pewnych podstawowych rzeczach, w pierwszym rzędzie w sprawie ordynacji, stanie na gruncie partii prawicowych. A i Piast nie został w tyle, bo p. kolega Brodacki napisał w ostatnim „Piśmie”, że niech teraz ten Rząd p. Bartla weźmie bat do ręki i zmusi tym batem lewicę do uchwalenia reakcyjnej ordynacji wyborczej. Czyli, że ten Rząd, który się nazywa napoleońskim, żydowskim, takim i owakim, w jednej chwili zamienia się na rząd najbardziej miły i najbardziej kochany, jeżeli będzie powolny aspiracją Chjeno-Piasta. I dziś podstawowa linja polityczna Chjeno-Piasta zmierza w tym kierunku, aby rozpocząć wielką batalię w Sejmie za zmianą ordynacji wyborczej w kierunku reakcyjnym. To jest istota rzeczy (*Głos: jasnowidz*), nie jestem jasnowidzem, tylko słuchałem tego, co nam mówił referent na Komisji i tego, co tutaj mówił p. kol. Petrycki. (*Głos: I pan źle rozumiał*).

NIE PROWOKUJcie MAS LUDOWYCH!

Imieniem swego stronnictwa i, pozwólcie sobie także dodać, tych dwóch stronnictw lewicy chłopskiej, które wymieniłem, pozwólcie sobie z tego miejsca zadeklarować, że Panowie zapewne nie doceniają tej siły oporu ze strony mas pracujących, z którymi się spotkają w razie zamachu na podstawy demokratycznej ordynacji wyborczej. (*Oklaski na lewicy*. P. Stroński: Jak pan głosował na Zgromadzeniu Narodowym?).

Przyszły Sejm ma spełnić funkcję konstytuancy. Tymczasem panowie, co byłoby w najwyższym stopniu niepożądane, chcieć zmieniać podstawy tego Sejmu przyszłego, charakter tego Sejmu, bazę społeczną, na której się opiera, chcieć odebrać prawo wyborcze setkom tysiącom ludzi, którzy dotychczas te prawa posiadają.

To byłby cios w samo serce demokracji polskiej i dlatego, proszę panów, z całą powagą i z całą odpowiedzialnością w imieniu tych trzech stronnictw oświadczam również jeszcze, że w razie, gdyby nastąpił ów zamach na podstawy polskiej demokracji, zawarte w ordynacji wyborczej, wówczas stanęmy w obronie demokracji w mieście i na wsi do wielkiej walki w Sejmie i poza Sejmem.

CZY RZĄD ZAMIERZA ROZWIĄZAĆ SEJM?

Na wypadek, gdyby wniosek nasz upadł, pozwolę sobie przypomnieć, że w przeprowadzonych zmianach Konstytucji, daliśmy Rządowi, w danym wypadku Prezydentowi, prawo rozwiązywania Sejmu.

I z tego miejsca chciałbym zapytać Wysoki Rząd, czy zamierza i kiedy zamierza rozwiązać obecną Sejm? Bo to, proszę panów, byłby zaiste ciekawy paradoks, że Rząd z początku domagał się od nas uprawnień, rozszerzenia swoich kompetencji, względnie kompetencji Prezydenta, a gdy

nadaliśmy mu w dniu dzisiejszym te kompetencje, to słyszymy, że jakoby nie zamierzał w czasie najbliższym skorzystać z tych świeżo nadanych uprawnień.

JAKIE JEST STANOWISKO RZĄDU W SPRAWIE ORDYNACJI WYBORCZEJ?

Proszę panów, jesteśmy dalecy od tego, żeby kwestionować dobrą wolę p. Prezesa Bartla i jego Rządu. Ale, proszę panów, mimo to wszystko, trudno ukryć pewne zaniepokojenie, gdy się słyszy niektóre słowa i patrzy na niektóre czyny Rządu p. Bartla. W swoim exposé senackim p. Bartel oświadczył, że do rzeczy największej wagi, stojących przed Sejmem, jako przedmiot pracy, zalicza także sprawę ordynacji wyborczej. (*P. Dubanowicz: Nie do wiary*). I pewne organa prasy rządowej już podchwyciły to i we wstępnych artykułach również zapisują się do tych zwolenników zmiany ordynacji wyborczej, narazie nie wiemy tylko w jakim kierunku. (*P. Kirenik: Chjeno-Piast jest zaradliwy*).

Dla nas oświadczenie p. Bartla jest niepokojące tembardziej, że Rząd p. Bartla politycznie zajmuje stanowisko dość paradoksalne, opierając się z jednej strony na grupie monarchistów, antydemokratów, na grupie, dla której niemal ostatnią racją bytu politycznego jest walka z reformą rolną, a z drugiej strony korzysta bądź co bądź z sympatii innego stronnictwa, dla którego odwiecznie całą racją bytu tkwi w przeprowadzeniu reformy rolnej. Otóż to jest paradoks nie do utrzymania i tak czy inaczej Rząd p. Bartla musi się wreszcie

zdeklarować, na jakim stanowisku stoi i w jakim kierunku pójdzie. Jeżeli Rząd p. Bartla stoi na stanowisku demokratycznym i chce uzgodnić swoje przekonania i swoją linję polityczną z przekonaniem i usposobieniem politycznym narodu polskiego, w takim razie ten Rząd skorzysta z tych uprawnień, jakie nadaliśmy Prezydentowi Rzeczypospolitej i Sejm ten zostanie rozwiązany, jeżeli Sejm nie znajdzie w sobie dostatecznej godności, żeby rozwiązać się na skutek własnej decyzji. (*Głosy: Amen*).

ROZWIĄZAĆ SEJM.

Proszę Panów, partja nasza stoi na gruncie demokracji. (*Głos na prawicy: Leży*) partja nasza tak samo, jak i te dwa stronnictwa chłopskie, które mam w tej chwili zaszczyt reprezentować tutaj na tej trybunie, stoją na gruncie demokracji. My socjaliści rozumiemy dobrze, że polityczna demokracja, że demokracja parlamentarna jeszcze nie jest wszystkim, ale jest to wielkie narzędzie w walce ludu pracującego o lepszą przyszłość, o demokrację socjalistyczną. I dlatego będziemy strzegli tego wielkiego narzędzia demokracji. Uważamy, iż obecnie właśnie w interesie demokracji, w interesie parlamentarystów jest rozwiązanie obecnej Izby. Tego domaga się ogromna większość polskiego ludu. (*Brawa na lewicy*). Będziemy bronili demokracji we wszystkich jej dziedzinach, tak przeciw prawicy sejmowej, jak i pozasejmowej, jak i, jeśli tego zajdzie potrzeba, przeciw Rządowi. (*Oklaski na lewicy*).

Z ZA KULIS KOMISJI.

I.

W sobotę dnia 31 lipca r. b. były minister skarbu p. Jerzy Michalski rozesłał członkom nadzwyczajnej komisji, badającej sprawę wydzierżawienia monopolu zapalczanego, zawiadomienia, że posiedzenie komisji wymienionej odbędzie się w dniu 2 b. m. i że na porządku dziennym obrad komisji jest „sprawa komunikatu w „Robotniku”.

W odpowiedzi na to zawiadomienie wystosowałem dn. 2 sierpnia r. b. do p. Michalskiego list treści następującej:

„Otrzymałem na druku sejmowym zawiadomienie, podpisane przez Pana Ministra, że dziś — w poniedziałek dn. 2-go sierpnia 1926 r. odbędzie się zebranie komisji nadzwyczajnej, powołanej dla jednego celu: „zbadania sprawy wydzierżawienia monopolu zapalczanego.”

Jako porządek dzienny obrad komisji figuruje „Sprawa komunikatu w „Robotniku” z dnia 3 sierpnia 1926 r. (*?Red.*). Stwierdzam, że na porządku dziennym obrad komisji, powołanej na mocy art. 72 Regulaminu obrad Sejmu, może się znajdować tylko ta sprawa, dla której omówienia i zbadania komisja została powołana, co potwierdza również ustęp 2 art. 69 Regulaminu, który brzmi: „Komisje obradują i składają Sejmowi sprawozdania w granicach, przedmiotu, przekazanego im przez Sejm do przygotowania”.

Sejm nie przekazał komisji sprawy komunikatu w „Robotniku”, zatem sprawa

taka nie może znajdować się na porządku dziennym obrad Komisji.

Gdyby komisja zebrała się i obradowała, mając na porządku dziennym „sprawę komunikatu „Robotnika”, to nie tylko pogwałciłby Regulamin obrad Sejmu, ale także skompromitowałaby się poraz drugi.

Z tych względów zakładam kategoryczny protest przeciwko świadomym czy przypadkowym próbom, zmierzającym do uczynienia z tej komisji jakiegoś trybunału, który miałby obradować nad wiadomościami prasowymi jednego z pism.”

Wystosowałem list powyższy, zawierający protest przeciwko sprowadzaniu komisji na manowce, sam — uznając posiedzenie z takim porządkiem dziennym za niedopuszczalne, w posiedzeniu tem, na znak protestu, udziału nie wzięłem.

Pan Michalski jednak uważał, że nad Regulaminem Sejmu można przejść do porządku dziennego, urządził więc „posiedzenie”, na którym omawiano wiadomość prasową „Robotnika” i „postanowiono” dać do prasy komunikat treści następującej: „Wiadomość podana przez pismo „Robotnik” z dnia 31 lipca r. b. Nr. 208 p. t. „Wydzierżawienie monopolu zapalczanego” w ostatnim ustępie nie jest zgodna z prawdą, albowiem Komisja na posiedzeniu w dn. 30 lipca r. b. w sprawie wniosku referenta Komisji żadnych uchwał nie powzięła”.

Oprócz powyższego „Komunikatu” powzięto i inne „uchwały”.

Zanim zajmemy się stroną rzeczową „komunikatu” i innych „uchwał”, musimy najpierw zająć się stroną formalną tego niebываłego „posiedzenia”.

Posiedzenie komisji z dnia 2 b. m. uważam za nieważne ze względów następujących:

1) postawiony na porządku dziennym posiedzenia komisji przedmiot obrad jest niedopuszczalny, sprzeczny jest bowiem z art. art. 69 i 72 Regulaminu obrad Sejmu i stanowi niebezpieczny precedens na przyszłość.

O posiedzeniach komisyjnych pojawiają się w prasie różne wiadomości, każda więc komisja może znaleźć się w przyszłości w tem położeniu, że z tej czy owej strony pojawią się żądania postawienia na porządku dziennym obrad komisji „sprawy wiadomości, komunikatu czy artykułu” w tem lub owem piśmie, a wiadomości o pracach komisyjnych jest tyle, że wszystkie komisje przestałyby się wkrótce zajmować pracami właściwymi i stałyby się organami nadzoru nad prasą.

Sprawa tej czy innej wiadomości w prasie może być poruszona przed porządkiem dziennym!

2) Komisja, o której mowa, składa się z 9 posłów, a „postanowienie” o wydaniu komunikatu, zaprzeczającego wiadomości, podanej w „Robotniku” oraz inne „uchwały” zostały powzięte w obecności 4 członków Komisji, gdy do prawomocności uchwał potrzeba co najmniej 5 posłów.

Przeglądałem listę obecności. Na liście podpisani są pp. Jerzy Michalski, Szebeko, Wyrzykowski, ks. Kaczyński, Michalak, Rozmaryn i Saraniecki. Nie podpisani: p. Socha i niżej podpisany. Z listy obecności wynikałoby, że na 9 członków komisji w posiedzeniu brało udział 7-miu. Zapytywałem p. Michalaka, Rozmaryna i Saranieckiego, czy brali udział w posiedzeniu — i oto jakie otrzymałem odpowiedzi: P. Michalak stwierdził, że przyszedł na posiedzenie punktualnie o godz. 11 i pół; na stole leżała lista obecności, na której się podpisał i oczekiwał na pozostałych członków komisji. Ponieważ nikt się nie zjawił, a posiedzenie Sejmu się zbliżało, opuścił lokal w przekonaniu, że posiedzenie się nie odbędzie. P. Rozmaryn oświadczył, że przyszedł na posiedzenie i złożył podpis na liście obecności, chcąc brać udział w obradach, gdy nagle dowiedział się, że „obrady” zostały już ukończone.

Dowodem, że p. Rozmaryn nie brał udziału w „obradach” i nie decydował o „uchwałach” jest fakt, że w zastępstwie nieobecnego p. Rozmaryna, sekretarza komisji, protokół pisał i podpisał ks. Kaczyński.

P. Saraniecki oświadczył krótko, że złożył podpis na liście obecności, bo miał zamiar wziąć udział w obradach komisji, jednakże ważniejsze sprawy, omawiane w Komisji Prawniczej, zmusiły go do pójścia na posiedzenie Komisji Prawniczej, gdzie przebywał przez cały czas trwania posiedzenia komisji zapalczanej — nie brał więc udziału w „obradach” i nie decydował o „uchwałach”.

Zróbmy rachunek: 9 członków komisji mniej 2 nieobecnych, niepodpisanych, mniej 3 podpisanych, lecz nie biorących udziału w posiedzeniu = 4 członkom „pobierają-

Zabójstwo szefa żandarmów gen. Markgrafskiego.

(Wspomnienie w 20-tą rocznicę 2.VIII 1906 r.).

(Dokończenie).

Wieczorem ściągnięto z Warszawy do Otwocka w celu pościgu znaczne oddziały wojskowe, żadnych ekscesów jednak nie było. Osada zupełnie opustoszała; wszyscy pochowali się do domach. Wielu letników w panice opuściło Otwock.

Nie tylko w Otwocku wiadomość o zabójstwie Markgrafskiego wywarła wrażenie wstrząsające. Kraj cały został zelektryzowany. Nazajutrz prasa szeroko omawiała zamach. „Kurier Poranny” w numerze z dnia 3 sierpnia charakteryzował zamach, jako objaw największego napięcia ruchu rewolucyjnego, i utrzymywał, że zamach odbija się potężnym echem w całym kraju.

Nazajutrz z wielką pompą przy asyście licznych oddziałów wojskowych i przy akompaniamencie marsza pogrzebowego doprowadzono zwłoki Markgrafskiego na dworzec kolejowy. Na ulicach rojło się od szpicliów z ochrany: sprawiło to wrażenie, jakgdyby obawiali się z okazji pogrzebu nowego zamachu na wysoko postawione osoby.

Wkrótce przystąpiono do śledztwa. Wdowa po generale M. miała zeznać, że wśród zabójców nie poznała ani jednego ze stałych mieszkańców Otwocka i że wszyscy oni byli ludźmi zamiejscowymi, co zresztą było zgodne z prawdą. To zeznanie ochroniło Otwock od natychmiastowych represji.

W trzy tygodnie później 26 sierpnia zostałem aresztowany nocą w willi wśród efektownych okoliczności. Tak np. willę otoczono plutonem wojska, a pułkownik żandarmerji, który wtargnął na czele żołnierzy, trzymał nabity rewolwer w rękę.

Widać spodziewał się zbrojnego oporu, który w danym wypadku nie miał racji bytu, gdyż wszyscy aresztowani tej nocy nie wyrażając mnie, nie mieli za sobą wybitnej rewolucyjnej przeszłości i mieli szanse wykreślenia się, co też się stało. Aresztowano przeważnie robotników, stróżów domowych t. p. W liczbie kilkunastu. Ze znajdujących się na liście aresztowanych udało się zbiedz jednemu tylko towarzyszowi P., o którym wyżej parokrotnie wspominałem, gdyż brat jego znajdował się w stałym bucie o 2 w nocy w chwili, gdy wyładowywano z pociągu oddziały żołnierzy, i zdążył go uprzedzić. Odetchnąłem swobodnie, nie zastawszy P. wśród aresztowanych.

P. zbiegł, jak się okazało później do Samarkandy, skąd wycofał się następnie do Buchary, a więc za granicę państwa rosyjskiego, gdy udało mi się go z więzienia zawiadomić, że sprawa jego przedstawia się poważnie. Nie spotkałem go więcej nigdy w życiu.

Nie mogę tu pominąć milczeniem sprawy śledztwa co do zabójstwa Markgr., gdyż śledztwo to odrzuca zostało skierowane na fałszywe tory, co uniemożliwiło wykrycie prawdy. Śledztwo w sprawie zabójstwa M. nie było pozbawione pewnych epizodów, granicznych z komizmem.

Mnie i innym otwockim towarzyszom od samego początku zaczęto zarzucać udział w miejscowych sprawach organizacyjnych, do czego nie przywiązywałem wielkiej wagi, zwłaszcza że przy rewizji nie znaleziono przy nim dowodów przynależności partyjnej.

Natomiast wśród aresztowanych znalazł się pewien żydek z rudą brodą, faktor mieszkaniowy, którego nikt z nas nie znał, a jeśli znał, nie mógł posądzać o jakąkolwiek działalność rewolucyjną. Faktor ten był zupełnie przybity, a na nasze zapytania, co go sprowadziło z nami do kazamat cytadeli, odpowiadał:

„Wam to nic, ale mnie zarzucają bardzo ciężkie rzeczy”.

Jakoż w istocie po kilku dniach wieziono go do celkowego więzienia (nie pamiętam, czy do Mokotowa, czy też do X pawilonu). Wywołało to wśród nas wszystkich ogromne zdumienie, gdyż faktor przedstawiał z siebie tak nieszczęśliwą figurę, że wzbudzał powszechne politowanie i wesołość.

Jak się później okazało pewna przekupka zapewne z nienawiści na tle konkurencji ekonomicznej, zadenuncjowała go przed władzami o zabójstwo Markgrafskiego. Władze żandarmskie chwyciły się tego zeznania, pewne, że mają klucz sytuacji w rękę, a tymczasem przekupka oświadczyła mianowicie, że, gdy 2 sierpnia o 4 pół po poł. szła z koszykiem w kierunku willi Markgrafskiego, spotkała idącego spieszenie z przeciwej strony, zdyszanego i zdenerwowanego faktora. Zachowanie się faktora było tak dziwne, że zatrzymała się i zapytała:

— Dokąd to pan tak spieszy, panie Chaim?

— Niech no pani nie będzie taka ciekawa, bo jak pani będzie za ciekawa, to tak będzie z pania, jak z tym Markgrafskim!

— Rany Boga, a co znowu z tym Markgrafskim?

— Jakto? To pani nie wie, że jego kilka minut temu zabił?

To zeznanie przekupki wystarczyło, że faktora aresztowali, uważając go za wtajemniczonego w spisek. Do tego stopnia była naiwna żandarmerja okręgu, obejmującego powiaty warszawski, nowomiński i radzyński.

Siedział sobie tedy faktor w oddzielnej celi, przekonany, że jego ostatnia godzina wybiła i że czeka go stryczek za zeznanie przekupki, w którym podobno nie było ani słowa prawdy. Niebezpieczeństwo przyczynia się do wyostrzenia pamię-

ci, zaczął więc sobie faktor przypominać, co robił onego pamiętnego popołudnia, a gdy sobie przypominał, zaczął prosić o ponowne przesłuchanie. Miał już alibi.

Prowadzący śledztwo pułkownik żandarmerji Sobakiński (nomen omen), były naczelnik kancelarii Markgrafskiego, zaczął się już orjentować, jakie głupstwo popełnił, koncentrując całą akcję śledczą na osobie potulnego żydka, który nic nie rozumiał się na polityce i ze szczera naiwnością odpowiadał na skomplikowane i bardzo bystre pytania. Nic zatem nie miał przeciw udowodnieniu alibi byle tylko wyjść z głupiej nieco sytuacji.

Faktor dowodził z całą pewnością, że w dzień zabójstwa prosto z dworca udał się z przybyłą tymże pociągiem, co i Markgrafski młodą parą małżeńską, w inną stronę Otwocka i tam pośrodkował przy wynajęciu mieszkania na sierpień. Pertraktacje te prowadzono przez parę godzin, nie było więc mowy o tem, żeby mógł się znaleźć w tymże czasie w pobliżu miejsca zamachu i rozmawiać z przekupką.

Na podstawie rachunków właściciela willi ustalono daty i nazwiska i odnaleziono we wrześniu parę, która już przeniosła się po wakacjach z powrotem do Warszawy, i sprowadzono do więzienia dla konfrontacji. Pułkownik Sobakiński (ten sam, który wkroczył z wojskiem do mego mieszkania) pouczał młodych małżonków o ważności ich zeznań, poczem wyprowadził kazał więźnia z celi.

Obie strony jednocześnie wydały okrzyk: „To są ci sami państwo”; „To jest ten sam faktor, który nam wynajmował mieszkanie”, poczem po ustaleniu na rachunku tożsamości daty uwolniono z więzienia faktora. Jego opowiadania o konfrontacji nie pozbawione było tego elementu komizmu, który nam tak urozmaicał życie w więzieniu, gdyśmy jeszcze razem z faktorem byli zamknięci w kazamatach.

Wobec braku dowodów i wielkiego

cym" uchwały i „postanawiającym" wydać komunikat.

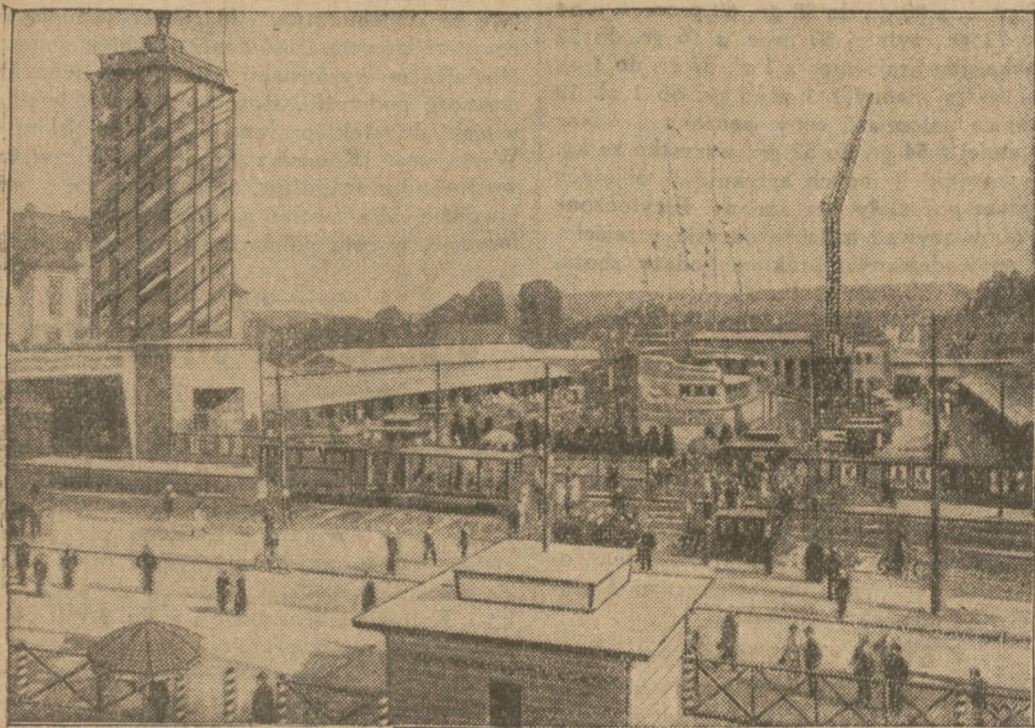
Z powyższych danych wynika, że samo posiedzenie i to, co się na niem działo i

dokonało jest z punktu widzenia formalno-prawnego *nieważne!* Pomimo tego zajmujemy się stroną rzeczową tego skandalu.

Antoni Pączek.

Z Międzynarodowej Wystawy Żeglugi i wykorzystania energii wodnej w Bazylei.

I.



Architekci Bränning, Len i Klingelluss z Bazylei stworzyli projekt parku portowego. Pośrodku leży basen długości 60 m. i szerokości 30 m., z którego wznosi się olbrzymi okręt z drzewa długości 50 m. i wysokości 8 m. Pokład okrętu służyć ma do tańca i zabaw. Dokoła basenu leżą beczki, beły, skrzynie, które wraz z zawartością dają złudzenie portu. U wejścia znajduje się wieża wysokości 30 m.

Projekt aprowizacyjnej polityki Rządu

Jak się dowiadujemy Min. Spraw Wewn. wypracowało dla Komitetu Ekonomicznego Ministrów wnioski, regulujące państwową politykę aprowizacyjną w roku gospodarczym 1926-1927 i określające linie wytyczne na przyszłość. Wnioski te będą przedmiotem obrad Rady Spożywców dnia 5 b. m. Wnioski te idą w tym kierunku, że uznają za odpowiednie zwiększenie eksportu pszenicy za granicę, a ograniczenie jej spożycia (!) w kraju. Na spożycie wewnętrzne przeznaczono jest przede wszystkim żyto. Eksport żyta będzie następował tylko po stwierdzeniu podwyżek ponad spożycie krajowe. W razie wzrostu cen żyta ponad granicę, określoną przez Komitet Ekonomiczny, nastąpi wprowadzenie opłat wywozowych w celu przeciwdziałania podwyżce cen ponad zdolność nabywczą spożywcy krajowego.

W celu zmniejszenia spożycia pszenicy w kraju ograniczony zostanie przemiał mąki pszennej niskoprocentowej. (Przemiał na 50 proc. dozwolony byłby tylko dla dzieci i chorych).

Sprawa spożywania mąki o wyższym przemiale t. j. ciemniejszej łączy się bezpośrednio ze sprawą wypieku chleba. Podniesienie stanu piekarnictwa przez budowę piekarni mecha-

nicznych w miastach i centrach przemysłowych uznają wnioski Min. Spr. Wewn. za jeden z punktów programu rządowego. Budowa piekarni wiąże się również ze sprawą zwalczania bezrobocia. Państwowe instytucje kredytowe t. j. Bank Gospodarstwa Krajowego i Państw. Bank Rolny mają jeszcze w r. 1926 przeznaczyć na długoterminowe kredyty na budowę piekarni mechanicznych 10 milionów zł. względnie dać gwarancję na uzyskanie kredytów zagranicznych na ten cel. Min. Spr. Wewn. jako władza nadzorczą samorządów, zaleciłoby właściwym związkom komunalnym włączenie budowy piekarni mechanicznych do swego programu inwestycyjnego.

W związku z polityką zbożową, jako drugi punkt programu budowlanego wchodziłaby budowa elewatorów, mająca również na celu zwalczanie bezrobocia. Elewatory w Warszawie, pozostające w rozporządzeniu wojska, miałyby być w najkrótszym czasie doprowadzone do porządku i oddane na cele aprowizacji ogólnej. Ponadto Min. Spr. Wewn. zalecił ma zarządom gmin miejskich, by włączyły do swych planów inwestycyjnych budowę i urządzanie rzeźni, chłodni i targowisk. Część kredytów, które państwo przeznaczy na ruch budowlany, ma się zużyć na te właśnie inwestycje, które związane są z polityką aprowizacyjną.

Szczegółowe wnioski wypracować ma specjalna komisja, złożona z delegatów Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu, Pracy i Op. Społ. oraz Spr. Wewn.

przepelnienia więzień wypuszczono nas wszystkich po kilku miesiącach. W pół roku później aresztowali mnie jednak ponownie szpicie w biały dzień w Warszawie na ulicy i wówczas, jako jeden z głównych zarzutów wysunęto sprawę udziału w zabójstwie Markgrafskego.

Jak się okazało właściciel willi w Otwocku, w której mieszkaliśmy, Rosjanin, złożył w żandarmerji w międzyczasie obciążające dla mnie zeznania. W 1908 roku, w okresie wszechwładztwa partyjnego teroru Rosjanin ten siedział cicho, jak mysz pod miotłą. Później jednak w 1907 roku, gdy ruch rewolucyjny począł podupadać z miesiąca na miesiąc, i on odważył podzielić się z żandarmerją swymi przypuszczeniami, na podstawie własnych obserwacji oraz krążących pogłosek. Na szczęście zeznania te były złożone poufnie, tak że nie mogły służyć za materiał obciążający przed sądem, a pozbawiały one mało ścisłych informacji.

W każdym razie zeznania te wystarczyły, że zawezwał mnie przed siebie po paru tygodniach ponownego pobytu w więzieniu osławiony szef ochrony warszawskiej, pułk. Zawarin, który postawił całe oskarżenie na platformie akcji terrorystycznej. Zarówno sam Zawarin, jak i urzędnik ochrony, który następnie mnie badał z jego polecenia, inne zarzuty akcji terrorystycznej, jak np. napad na pociąg pod Celestynem, napad na stację Otwock w dniu 24 sierpnia 1906 r., w których to akcjach nie brałem zresztą udziału, traktowałem dość pobieżnie, jakgdyby na wszelki wypadek (a już strapi się i przynajmniej), zaś specjalny nacisk kładł na sprawę Markgrafskego, ustalając ściśle daty mego pobytu w Otwocku i wielokrotnych zeń wyjazdów. Badanie, prowadzone w niektórych epizdach bardzo zżęcznie i oparte na znajomości mego stanu psychicznego, nie dały jednak żadnego wyniku, wobec czego sprawę skierowano na drogę administracyjną, wydając mnie

z granic państwa, co można było uważać za wielki los, wygrany na loterji.

Gdy w 1911 roku był aresztowany po raz trzeci, sprawy Markgrafskego już prawie wcale nie poruszano. W aktach sprawy sądowej Tadeusza Wieniawy - Długoszewskiego i towarzyszy, w których mojej osobie poświęcono wiele miejsca (między innymi wykrywając mój pseudonim), sprawy Markgrafskego z moim nazwiskiem nie wiazano. Tem mniej mogli ją wiazać z osobami bezpośrednich sprawców, w których ślad nigdy nie natrafiono.

Tembardziej uderzyła mnie wiadomość, wyczytana w gazetach w roku 1908, że dwóch ludzi stracono za udział w zabójstwie. Ktoś z moich bliskich badał tę sprawę na moją prośbę u adwokata Grossera, głównego przywódcy „Bundu“, który bronił obu oskarżonych w sądzie wojskowym. Grosser oświadczył, że, według jego najgłębszego przekonania, obu oskarżonych stracono niewinnie, na podstawie kartki (grypsu) jednego z nich ze słowami „Nie wydawaj mego pseudonimu Żelazna Marksa“. Władze zaś żandarmskie miały podobno informacje, że jeden z uczestników zabójstwa tego pseudonimu miał używać.

Zapewne Grosser miał rację, gdyż tow. Arciszewski, z którym o tem w parę lat później rozmawiałem, również nie przypominał sobie, aby który z istotnych sprawców miał być stracony. Sędziom wojskowym chodziło zapewne o to, aby ktoś był ukarany, mniejsza o to, winny czy niewinny. Może kiedyś przy badaniu aktów sądowych sprawa ta się wyjaśni.

Opuszczając salę posiedzenia sądu wojennego, prokurator miał w obecności Grossera zwrócić się do sędziów z uwagą: „To tylko dwaj. A gdzie są pozostali?“

Pozostali z tow. Arciszewskim na czele doczekali niepodległej Polski, pod którą dobrym siewem była krew Markgrafskego i innych katów i wrogów naszej Ojczyzny.

Jan Krzesławski.

Projekt budowy piekarni, elewatorów, rzeźni i t. d. uważamy za pożądany i celowy, ale zaradzi on, doraźnie klęsce bezrobocia, nie przyczyni się atoli natychmiast do złagodzenia drożyzny. Projekty zaś wywozowe Rządu tylko wzmożą drożyznę.

ZATARG KONSTYTUCYJNY

W dniu wczorajszym odbyło się u Marszałka Rataja posiedzenie, w którym wzięli udział Marszałkowie Sejmu i Senatu, premier Bartel i min. sprawiedliwości p. Makowski. Zastanawiano się nad sposobem załatwienia znanego konfliktu, jaki wynikł między Sejmem a Senatem z powodu odrzucenia przez Sejm poprawki senackiej do art. 6 projektu zmian Konstytucji (prawo dekretowania) (obecnie art. 5). Zgodzono się na zasadniczą tezę, że wszelka zmiana w Konstytucji wymaga kwalifikowanej większości $\frac{3}{4}$ w obu Izbach. Wniosek wszakże, które Marsz. Trampczyński wyciąga z tej zasady, różni się od stanowiska zajętego przez Marszałka Sejmu. Według Marsz. Trampczyńskiego wszelkie zmiany uchwalone przez Sejm w poprawkach senackich do projektu ustawy, zmieniającej Konstytucję powinny być z kolei rozpatrzone przez Senat i uzyskać jego aprobatę.

Marszałek Sejmu zajął stanowisko, że decyzja Sejmu w sprawie poprawek Senatu jest ostateczna i ponownemu rozpatrzeniu przez Senat nie podlega. W dyskusji nie udało się uzgodnić tych odmiennych stanowisk. Wyjaśniło się natomiast, że Rząd podziela w zupełności punkt widzenia Sejmu, uważając, że rozstrzygnięcie konfliktu należy obecnie do Prezydenta Rzeczypospolitej. Należy stąd wnioskować, że Prezydent Rzeczypospolitej w najbliższych chwilach ogłosi ustawę — o zmianach Konstytucji — nie czekając na zwolanie przez Marszałka Trampczyńskiego na czwartek posiedzenie Senatu i na jego decyzję w zakwestjonowanej sprawie.

Posiedzenie Komisji Statystycznej dla ustalenia kosztów utrzymania

Dnia 3 sierpnia odbyło się posiedzenie Komisji Statystycznej dla ustalenia kosztów utrzymania. Ustalono, iż wysokość kosztów utrzymania zmniejszyła się w m. lipcu o 3,43 proc. Cyfra ta jednak jest fałszywa. Nie uwzględniono bowiem faktycznych kosztów mieszkania.

W maju tow. Lenga postawił w Komisji wniosek, by w kosztach mieszkania uwzględnić 6 proc. podwyżkę przewidzianą Ustawą o ochronie lokatorów, chociaż nowela do tej ustawy zawiesiła podwyżki w stosunku do mieszkań jednopokojowych. W rzeczywistości bowiem kamienicznicy komorne podwyższają, pozbawiając wielu pracowników w szczególności umysłowych tak licznych w Warszawie posiadają mieszkania większe. Uwzględniając powyższe Komisja Statystyczna wniosek tow. Lengi przyjęła i słosowała go przez 3 miesiące. Obecnie jednak na zebraniu Komisji Statystycznej przedstawiciel Gł. Urzędu Statystycznego wystąpił przeciwko powyższemu wnioskowi, mówiąc, iż uważał go za tymczasowy, chociaż w protokole żaden termin nie jest przewidziany. Korzystając z nieobecności przedstawiciela Zw. Ch. D., przeprowadził reasumę wniosku tow. Lengi. Przeczeko temu zaprotestowali przedstawiciele prac. umysłowych, Zw. klasowych i Zjedn. Zaw. Polskiego, nie podpisując protokołu.

Blok chadecko-enpeerowski

W związku ze zbliżającymi się wyborami do ciał samorządowych na Górnym Śląsku, przedstawiciel A. W. dowiaduje się, że *partie NPR i CHD wystąpią tam wspólnie do wyborów.*

PO ZGONIE JANA KASPROWICZA

POGRZEB JANA KASPROWICZA.

Redakcję naszego pisma na pogrzebie Jana Kasprowicza reprezentować będzie tow. St. Dubois, który wczoraj wyjechał do Zakopanego.

KONDOLENCJA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Kancelarja cywilna p. Prezydenta Rzeczypospolitej przesała na ręce Wdowy po Janie Kasprowiczu następujący telegram:

Marja Kasprowiczowa — Poronin.

P. Prezydent Rzeczypospolitej polecił mi złożyć Pani wyrazy najszczerszego współczucia i żalu, w chwili tak bolesnej dla Pani, a tak smutnej dla całej Polski z powodu zgonu poety Jej ziemi.

(—) Stanisław Car, szef kancelarii cywil. Prez. Rzplitej.

Zmniejszenie się bezrobocia w Warszawie

(W okresie od 26 do 31 lipca).

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, w okresie od 26 do 31 lipca włącznie, ogólna przybliżona liczba bezrobotnych w stolicy wynosiła 16,900, w tej liczbie pracowników umysłowych było 4,200. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym liczba bezrobotnych pracowników fizycznych zmniejszyła się o 860, umysłowych zaś o 200, razem więc o 1060. Zmniejszenie liczby bezrobotnych nastąpiło wskutek pewnego odprężenia na rynku pracy, oraz uruchomienia kinoteatrów.

W okresie sprawozdawczym wysłano jako kandydatów do pracy 324 osoby, w tej liczbie pracowników umysłowych 105. Otrzymało pracę 240 osób w tej liczbie pracowników umysłowych 111 (głównie kwestarzy). Poszukujących pracy było w ewidencji Urzędu 13,367 osób (9,603 mężczyzn i 3,794 kobiet), w tej liczbie pracowników umysłowych 3,666.

Wydano 38 zaświadczeń dla otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych przez osoby wyjeżdżające w celach zarobkowych: 19 — do Francji, 11 — do Belgii, 3 — do Rumunii, po 2 — do Turcji i Rosji i 1 — do Holandji. Wydano też 17 zaświadczeń dla 34 osób udających się do pracy na prowincję.

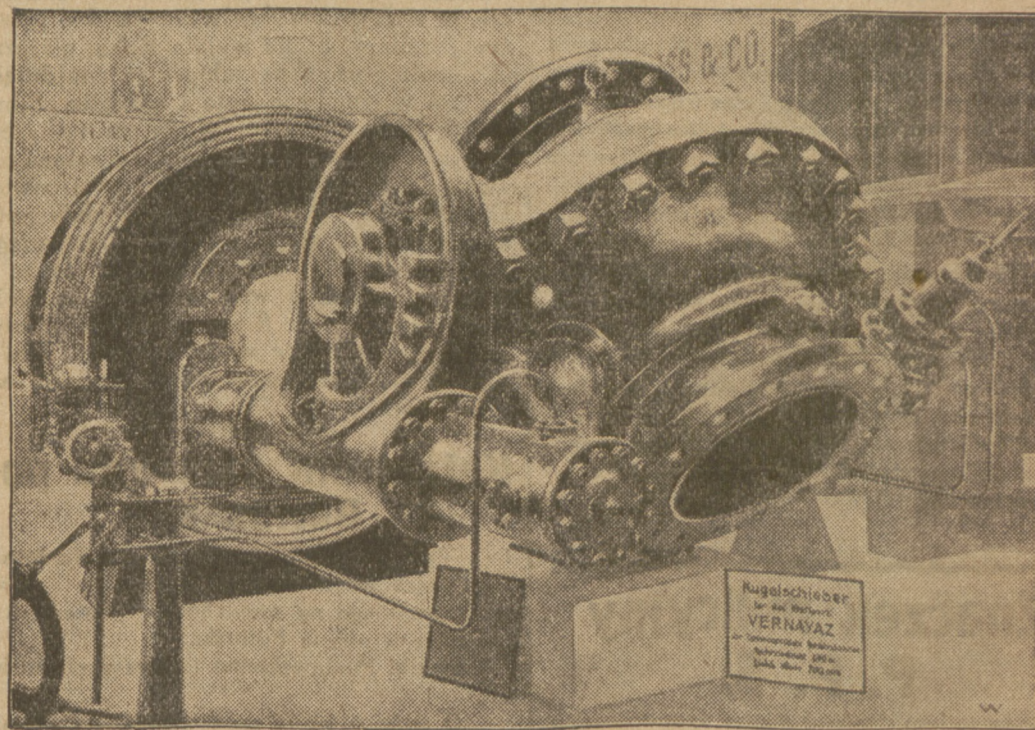
Gospodarka tramwajowa magistratu

W ub. tygodniu Magistrat przesał do Min. Spr. Wewn. wyjaśnienia w sprawie budżetu przedsiębiorstw miejskich. Z wyjaśnień Magistratu wynika, że przewyżka dochodów nad rozchodami przedsiębiorstwa tramwajowego ma dać z górą 4 miliony zł. co wskazywałoby na brak powodu podwyżki taryfy tramwajowej. Min. Spr. Wewn. powinienby zażądać wyjaśnień, dlaczego ten zysk budżetowy okazał się nierealny.

Gra na zwyżkę złotego.

Z kół finansowych otrzymujemy wiadomości, że na giełdach zagranicznych odczuwać się daje silna akcja, mająca na celu podniesienie kursu złotego. Akcja ta prowadzona jest z dwóch stron, a mianowicie przez pewne sfery niemieckie i angielskie. Obecny kurs złotego pozwala na znaczny eksport zagranicę i na konkurencję z wyrobami niemieckimi, co przy znaczniejszej zwyżce kursu stałoby się niemożliwe. Angielskie sfery finansowe, zainteresowane w eksporcie węgla, rozumieją, że na wypadek zlikwidowania strajku węglowego pewne rynki opanowane obecnie przez węgiel polski z powodu jego znacznie niższej ceny, mogą być dla Anglii stracone. W ostatnim okresie rzucono 80 tysięcy funtów szterlingów na interwencję zwyżki złotego.

II.



Do najtrudniejszych konstrukcji urządzeń wysokiego ciśnienia należą wentyle, służące jako zakończenie przewodników ciśnienia przy ich zbiegu z turbinami. Zamykanie otworów rur musi następować tak powoli by w wrażliwych przewodnikach nie powstały nagły osad wodny, mogący doprowadzić do pęknięcia rury. Wymaganiom tym czyni zadość maszyna, przedstawiona na rysunku z fabryki Wyss i S-ka. a przeznaczona dla zakładu Vernayaz w Szwajcarii.

PRZEGLĄD PRASY

Organy prawicy o sobie, o Rządzie, o obozie „moralnego odrodzenia”. — Budować, budować!

Niezmiennie charakterystyczny jest artykuł wstępny wczorajszej „Rzeczpospolitej”, uwypatnia on bowiem najlepiej zamierzenia i apetyty reakcji naszej, a zarazem demaskuje rolę obozu t. zw. „moralnego odrodzenia”, sprowadzającą się do „współpracy” z reakcją. Organ Korfante go pisze:

„Stronnictwa lewicowe doskonale rozumieją, że prawica i centrum chcą rozwiązania Sejmu i chętnieby za ich wnioskiem głosowały pod jednym warunkiem, mianowicie zmiany ordynacji wyborczej. Lęk dziś lewicę ogarnia na wiadomość, którą usłyszała z ust p. premiera Bartla w Senacie, że Rząd nosi się z myślą wystąpienia z projektem zmiany ordynacji wyborczej”.

P. Bartel, jak wiemy, nie mówił o tem, że Rząd ma wystąpić z projektem zmiany ordynacji wyborczej. Ale wysunięcie tej sprawy przez p. Bartla, na czoło spraw, które ma się zająć Sejm na jesieni, dodało tyle otuchy reakcji, że ta wprost atakuje Rząd, domagając się odeń inicjatywy i poparcia jej zamachów. Oto doraźny owoc kazirodzkiego stosunku Rządu przewrotu majowego do ofiara tegoż przewrotu!

Dalej pisze „Rzeczpospolita”:

„Nie tylko lewica, ale i Rząd nie pragnie rozwiązania Sejmu. Obóz „moralnego odrodzenia”, kierowany przez p. Stpczyńskiego, wypowiada się również za utrzymaniem przy życiu obecnego Sejmu. Rząd chce kilka miesięcy rządzić bez Sejmu, na podstawie pełnomocnictw. Rozwiązanie Sejmu przysporzyłoby mu kłopotów z wyborami. Zresztą obecny Sejm dla Rządu Bartla - Piłsudskiego jest idealny, przyszły napewno nie byłby tak uległy, po co więc stwarzać sobie ewentualne trudności. P. Stpczyński z „Głosu Prawdy” otwarcie wyznaje, że obóz „moralnego odrodzenia” do wyborów jeszcze nie gotów”.

Pomijając kłamstwo o lewicę, która wystąpiła z inicjatywą rozwiązania Sejmu i głosowała za tem, drwiące uwagi organu Korfante go pod adresem Rządu i obozu „moralnego odrodzenia” są zupełnie słuszne. Ale prawda! wszak p. Stpczyński jest tak zagorzałym wrogiem kompromisów. A tu zarówno obóz p. Korfante go, jak obóz Stpczyńskiego — gotują się do przyszłych wyborów pod opieką — czemi skrzydłami Sejmu reakcji, Sejmu „szujów i złodziei”.

Nie tylko „Rzeczpospolita”, ale i „Warszawianka” piórem neo - piłsudczyka Stronskiego b. pochlebnie wyraża się o Rządzie p. Bartla:

„Tak więc, nie na gruncie zaufania do Rządu, ale na gruncie wychodzenia z przewrotu i bezprawia, kształtowały się obecne stanowiska. Odpowiedzialności się zarysowały. Stronnictwa dały Rządowi narzędzie uznane przezeń za konieczne dla rządów prawnych. Teraz rzeczą Rządu jest urzeczywistnienie i wzmocnienie tych rządów w imię prawa, pracy, pokoju, zgodnie z oświadczeniami złożonymi w chwili zwrócenia się o szczególne upoważnienia”.

P. Stpczyński „wszedł z przewrotu”, p. Stronski chce „wyjść z przewrotu”, a obaj podtrzymują p. Bartla w imię swoich... kłócących się ze sobą hasel i dążeń.

„Głos Prawdy” słusznie zwraca uwagę na konieczność podjęcia szerokiej akcji budżetowej, której partja nasza domaga się od tak dawna:

„To też dziś niewątpliwie jeden z pierwszych dekrety, wydanych na mocy pełnomocnictw, ureguje tę sprawę w ten sposób, aby leżący od szeregu miesięcy kilkunastomilionowy fundusz mieszkaniowy mógł być niezwłocznie uruchomiony na cele budowlane”.

„Kurier Czerwony” podaje wiadomość, że prem. Bartel cofnął obiecaną poprzednio subwencję dla teatru im. Bogusławskiego w wysokości 120 tys. zł. rocznie.

Tenże „Kurier” usiłuje obecnie usprawiedliwić swą brzydką aferę z listem pos. Sawickiego:

„Kurier Czerwony” umieścił niedawno podobiznę listu posła Sawickiego, która ze wszelkich stron wywołała liczne komentarze.

List był jednym z szczegółów manifestujących doraźnie i naocznie przygotowanie niektórych członków obecnego zespołu sejmowego do wielkiej, ważnej i odpowiedzialnej roli współtwórców państwa i suwerenów”.

Tłumaczenie niezręczne i obłudne. Nieznajomość ortografii nie świadczy jeszcze o braku kwalifikacji na posła. Niejeden dziennikarz, piszący piękne androny, może być nieużytkiem i balastem poselskim. Ale afery z listem pos. Sawickiego jest tylko jednym z epizodów systematycznej walki prasy brukowej z parlamentaryzmem i dobitnie charakteryzuje metody tej walki.

B.

Znacek milicyjny P. P. S.

Staraniem Sekretariatu Generalnego CKW został sporządzony znaczek metalowy posrebrzany, jako odznaka Milicji Porządkowej PPS. Cena znaczka wynosi 1 zł. 50 gr. Zamówienia należy nadsyłać do Sekretariatu Generalnego CKW, Warsz. 7.

Pracownicy umysłowi u Ministra Pracy

W dniu 3 sierpnia delegacja Centralna Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w osobach pp. W. Kościńskiego, W. Lesniewskiego i H. Raabego przyjechała do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i przedstawiła postulaty związków pracowników umysłowych Wschodniej Małopolski, dotyczące podniesienia funduszu na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych na terenie tej części Państwa. W związku z powyższym delegacja złożyła memoriał, domagający się znalezienia ustawy o zabezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia w kierunku objęcia ustawą wszystkich tych pracowników, którzy dotychczas z pomocy ustawowej nie mogą korzystać wskutek ograniczeń, wprowadzonych w obecnie obowiązującej redakcji, oraz podniesienia funduszu na pomoc doraźną do czasu znalezienia ustawy przynajmniej do zł. 700.000 miesięcznie.

W związku z powyższym omawiano sprawę wydania w drodze dekretu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, która zafatygowała tak ważną kwestię ubezpieczenia na starość na wypadek inwalidztwa, wdowieństwa, sieroctwa i bezrobocia. W ten sposób zostałoby również przeprowadzone polepszenie obecnie obowiązującej ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia.

Zdaniem p. Ministra, należy oczekiwać wydania odpowiedniego dekretu w czasie najbliższych miesięcy, tembardziej, że w łonie Rządu projekt został już w zasadniczych punktach niemal całkowicie uzgodniony.

Pozatem delegacja wysunęła postulat wydania dekretu o umowach o pracę pracowników umysłowych, który uregulowałby i ujednolicił tak chaotyczne dotychczas stosunki prawne w tej dziedzinie i zapewnił pracownikom umysłowym odpowiednią ochronę pracy. Sprawa ta jest również w łonie Rządu aktualna i po wewnętrznym uzgodnieniu należy się spodziewać ostatecznego jej załatwienia.

Wreszcie delegacja zwróciła się o poparcie Ministerium w sprawie zawarcia umowy zbiorowej między związkami pracowników umysłowych i przemysłowych włókienniczych na terenie Łodzi w sprawie przyznania podwyżek i tym pracownikom, pozatem w zataregu między pracownikami kopalni „Brzeszcze” a dyrekcją Państwowych Zakładów Górniczych co do przyznania podwyżek płac.

Uroczystość 6 sierpnia w Garnizonie Warszawskim

Wojskowość Garnizonu Warszawskiego dzień 6 sierpnia łączy w r. b. ze świętem Żołnierza, przypadającym na dzień 15 sierpnia.

Na uroczystości 6 sierpnia złożył się: Dn. 5 sierpnia o godz. 8 wiecz. capstrzyk orkiestry wojskowych, oraz udział orkiestry wojskowej przy przemarszu batalionu strzelców z pod Krzyża Traugutta do tablicy pamiątkowej Kadrówki w Alei 3 Maja. Dn. 6 sierpnia odbędzie się przed Komendą Miasta uroczysta zmiana warty. W oddziałach zaś odbędą się odczyty.

Sprawy wojskowe.

REORGANIZACJA SZEFOSTWA ADMINISTRACJI ARMJI.

Dowiadujemy się, że na specjalnej konferencji, w której wziął udział również bawący na urlopie II zast. Szefa Administracji p. Kwaśniewski, ustalono nowe etaty i podział szefostwa administracji. Składać się ma ono z 4 wydziałów: ogólnie - administracyjnego, prawnego, przepisów i budżetu, oraz przemysłu wojennego.

Wylewy rzek w Małopolsce

A. W. donosi z Krakowa pod datą 3 b. m.:

Wody Wisły, które osiągnęły już 4 metry 60 cmtr. ponad stan normalny, zalewając szereg osiedli i dalszych przedmieść Krakowa, opadają dziś dość szybko. Natomiast z prowincji nadchodzą informacje, iż wylewy przybrały tam bardzo poważne rozmiary. Silnie wylała Raba, niszcząc okoliczne pola, oraz zabierając znajdujące się już w snopkach żyto i pszenicę. Silnie wylała także Dunajec. Wody na tej rzece podniosły się w tym stopniu, że zalana została dość wysoko położona miejscowość Ochotnica pod Krócińcem. Wylały potoki, znajdujące się w pobliżu Zakopanego. Większe szkody skonstatowano także w powiecie białskim wskutek wylewu Siolwy. Most drogowy na Siolę pod Kobiernicami został przez rwące wody zerwany. Pewne szkody skonstatowano też w powiecie wadowickim.

Katastrofa samolotu pod Pułtuskim

Pp. Płdowski, zastępca szefa lotnictwa wojskowego, wyleciał onegdaj z lotniska mokotowskiego na samolocie „Potez”, kierując się w stronę Pułtuska.

Pp. Płdowskiemu towarzyszył mechanik.

O godz. 4, kiedy aparat znajdował się niedaleko Pułtuska, pilot zauważył defekt w motorze, wobec czego zaczął planować. Na niebezpiecznym terenie był nieodpowiedni do lądowania i aparat, po dotknięciu ziemi wywrócił się.

Lotnicy wyszli z przygody cało; aparat został strzaskany.

DROŻYZNA.

NOWY CENNIK TOWARÓW MACZNO - KOLONJALNYCH.

Odbłyło się posiedzenie przedstawicieli stowarzyszeń i związków kupieckich, na którym uchwalono nowy cennik towarów maczno - kolonialnych, obowiązujący od 4 sierpnia. Cennik ten podwyższa ceny: maki pszennej 50 proc. z 80 gr. do 88 gr., 60 proc. — z 64 gr. do 72 gr., żytniej 50 proc. z 46 gr. do 52 gr., makaronu krajowego z 1 zł. 57 gr. do 1 zł. 65 gr., kaszy młyny z 1 zł. 5 gr. do 1 zł. 12 gr., obniża natomiast ceny pęczaku i kaszy jęczmiennej z 54 gr. do 52 gr., wszystkie za kg. Ceny wszystkich innych artykułów objętych cennikiem pozostały bez zmiany. Przytoczone ceny obowiązują mają w okresie przejściowym, spowodowanym brakiem podaży zboża, wywołanym robotami polnemi.

MASŁO.

Na rynku masłarskim w Warszawie — tendencja bez zmiany. Dowozy małe. Ceny obowiązuje w Warszawie wynosiły: wyborowe 6 zł., deserowe 5 zł. 60 gr., osekowe 4 zł. Mimo to, handlujący pobierają często ceny wyższe, tłumacząc się, że na prowincji notowane są ceny wyższe od pobieranych w Warszawie, w związku z masowym eksportem, oraz robotami polnemi, zmniejszającymi dostawy artykułów rolnych do miast.

Z RYNKU MIĘSNEGO.

W ubiegłym tygodniu dokonano uboju około 800 sztuk wołów. Ządnie mięso wołowe, pochodzące z uboju warszawskiego, sprzedawano od 1 zł. 70 gr. do 2 zł. 30 gr., przednie zaś od 1 zł. 50 gr. do 2 zł. 50 gr. Dowieziono w stanie bitym z okolic podmiejskich około 300 sztuk. Ceny zadniego mięsa wołowego, pochodzącego z uboju zamiejscowego, wahały się od 1 zł. 40 gr. do 2 zł. 10 gr., przedniego zaś od 1 zł. 40 gr. do 2 zł. 20 gr. przy tendencji zniżkowej w końcu tygodnia z powodu małego zapotrzebowania i dużego uboju. Podroby od 90 gr. do 1 zł. 10 gr., otoki od 1 zł. 80 gr. do 2 zł. 30 gr.

Cieląt ubito w tym samym czasie około 500, dowieziono około 200 sztuk. Mięso cielęcę sprzedawano zadnie od 1 zł. 80 gr. do 2 zł. 10 gr., a przednie od 1 zł. 70 gr. do 2 zł. 20 gr. przy tendencji utrzymanej.

Baranów ubito około 200 sztuk, a mięso baranie sprzedawano od 1 zł. 60 gr. do 2 zł. 10 gr. przy tendencji niezmienniej. Wieprzy ubito około 2,500 sztuk, dowieziono zaś około 200. Ceny żywca wahały się od 1 zł. 80 gr. do 2 zł. 25 gr. przy tendencji zniżkowej, wskutek dużej podaży i względnie małego zapotrzebowania. Ceny mięsa wieprzowego i wyrobów zeń — bez zmiany.

Strajk

prac. instytucji. użyt. publ. w Łodzi

(Telefonem).

Wczoraj późnym wieczorem zakończyło się posiedzenie Komitetu Strajkowego, wraz z delegacjami wszystkich zakładów użyteczności publicznej w Łodzi.

(Omawiano techniczną stronę strajku i uchwalono rozpocząć strajk w czwartek, dn. 5 b. m. o godz. 8 rano.)

INGERENCJA WOJEWÓDZTWA.

Z inicjatywy województwa zwołana została na wczoraj godz. 1.30, do Kom. Rządu, konferencja w sprawie strajku prac. użyt. publ.

Konferencję zwołano dla zapoznania władz ze stanem akcji, oraz w celu rozpatrzenia możliwości polubownego załatwienia zatargu.

O bezowocnych usiłowaniach zwołania konferencji porozumiewawczej referował inspektor pracy p. Wojtkiewicz, podkreślając szczególnie negatywne stanowisko Magistratu, uniemożliwiające wszelką ingerencję inspektorowi pracy. Wypowiadając się dalej za słusznością niektórych żądań pracowników, p. Wojtkiewicz oświadczył, że Inspekcja Pracy, wobec opornego stanowiska pracodawców, nie widzi możliwości polubownego załatwienia zatargu.

Bolszewicy gryzą się między sobą

URLOP ZINOWJEW.

Moskwa, (A. T. E.) 3 sierpnia. We wtorek Zinowjew rozpoczyna urlop, który podobno ma trwać dwa lata.

PRZERWANIE KOMUNIKACJI MIĘDZY LENINGRADEM I KRONSTADTEM.

Moskwa, (A. W.) 3 sierpnia. Jak donoszą z Leningradu komunikacja między tem miastem a Kronstadem jest od wczoraj wieczorem przerwana. Wiadomem jest, że w Kronstadzie panuje nastrój silnego wzburzenia. Bubnow zarządził, aby perjo-dyczne wycieczki robotnicze organizowane do Kronstadu dla zaznajomienia się robotników z budową floty czerwonej zostały zawieszane.

WYKRYCIE NIELEGALNEJ DRUKARNI.

Moskwa, (A. W.) 3 sierpnia. Sensację w tutejszych kołach komunistycznych wywołała wczoraj wiadomość otrzymana z Leningradu o wykryciu nielegalnej drukar-

Stanowisko związków referowali tow. tow. Kowalski i Wojdan, stwierdzając, iż odmowa pracodawców nie została wywołana trudnościami finansowymi instytucji, które naogół rozwijają się bardzo pomyślnie, lecz dążeniem do rozbicia solidarnej akcji zrzeszonych związków zawodowych.

Tramwaje i elektrownia doszły do niebywałego powiększenia swych kapitałów zakładowych; inne instytucje inwestują znacznie swe przedsiębiorstwa. Magistrat zastania się rozporządzeniem Prezydenta Rzpłitej, uniemożliwiając wyrównanie plac, ma jednakże możność podwyżki, stosując 20 proc. wielkomiejski dodatek, przyznany prac. miejskim w Warszawie. Komisarz Rządu oświadczył, po wysłuchaniu referatów, że zapropnuje p. wojewodzie, aby zwołał na środę wspólną konferencję, w celu polubownego załatwienia zatargu.

—O—O—

Uroczystości strzeleckie

Na organizowane przez Związek Strzelecki uroczystości obchodu rocznicy wymarszu w pole kompanii „kadrowej” Legionów przybędą dziś przedstawiciele Związków Strzeleckich z Finlandji, Łotwy i Estonji. Wieczorem goście wraz z władzami Związku, przedstawicielami rządu, wojskowości, oraz prasy udają się do Krakowa. Przybyli goście zwiedzą Kraków, Katowice, Warszawę i w dn. 3.VIII przyjeżdżają do prz. p. premiera Bartla.

—O—O—

KRONIKA POLITYCZNA.

FUNDUSZE NA ROBOTY INWESTYCYJNE WE LWOWIE.

Min. Robót Publicznych wyasygnowało gminie miasta Lwowa 80 tysięcy złotych (tytułem dalszej raty pożyczki, przyznanej jej przez Radę Ministrów w wysokości 600 tysięcy złotych) na roboty inwestycyjne, celem zatrudnienia bezrobotnych. Kwota ta została już przez urząd wojewódzki przekazana magistratowi miasta Lwowa.

Z MINISTERJUM SKARBU.

Wczoraj (dn. 3 b. m.) p. Minister Skarbu inż. Czesław Klarner przyjął Prezydenta miasta Warszawy p. Jabłońskiego z dyrektorem Tramwajów Miejskich p. Kühnem i inż. Sełomińskim w sprawie zatrudnienia bezrobotnych, następnie p. Minister przyjął pp. Glinkę, Łumiewskiego i Sulowskiego w sprawie Banku Ziemian, posła Leona Żółtowskiego, wiceprezesa Polskiego Związku Miejskich p. Kühnem i inż. Stomimskim w sprawie potrzeb przemysłu garbarskiego, członka Zarządu Głównego Kresowego Związku Ziemian p. J. Eysymonta w sprawie potrzeb ziemian kresowych, sekretarza Delegatury Rady Związków Przemysłowych w Krakowie p. Marjana Kirscha w sprawie postulatów przemysłu eksportującego, wreszcie dyrektora fabryki „Ursus” p. Wiesława Januszewskiego.

PROF. KEMMERER ZWIEDZI POZNAŃSKIE.

Jutro prof. Kemmerer i p. Broderick, w towarzystwie radcy Ministerjum Skarbu p. Taubego i sekretarza prof. Kemmerera p. Settera, udadzą się na kilka dni do Poznania, celem zaznajomienia się ze stanem przemysłu i potrzebami finansowymi Wielkopolski.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

Wczoraj rozpoczęły się rokowania polsko-niemieckie w sprawie osiedlenia. Na posiedzeniu tem obie strony sformułowały swe zasadnicze stanowiska, do rokowań jednakże nie doszło, ponieważ delegacja polska nie otrzymała jeszcze instrukcji w związku z nowym rozporządzeniem Rady Ministrów, regulującym osiedlanie cudzoziemców w Polsce. Rokowania w tej sprawie podjęte mają być w piątek.

KONFISKATY.

Z polecenia komisariatu rządu policja skonfiskowała: Nr. 17 z datą 4 b. m. „Głos Narodu” (wydanie krakowskie), czasopismo „Hasło Narodowe” (wydanie krakowskie) z datą 25 lipca r. b., broszurę Jana Wiśłaka p. t. „Komuny Rolne” (Z. I. R. R.) w drukarni Burjana przy ul. Mazowieckiej 11 i księgarni „Książka” przy ul. Kruczej 26, oraz jednodniówkę z datą sierpień p. t. „Zew Młodzieży Robotniczej” w drukarni p. f. „Współdzielca” (Marszałkowska 31a) oraz w redakcji i administracji (Węgierska 17).

ni, należącej do opozycji Zinowjewa. Drukarnia wykonywała druk całej masy odezw, broszur, książek, krytykujących działalność sfer kierujących partją komunistyczną. Drukarnia posiadała ochronę jednego z oddziałów garnizonu w Leningradzie. W chwili wykrycia drukarni znajdowało się w jej pobliżu 30 uzbrojonych zino-wjewowców. Pomiędzy prowadzącymi rewizję wysłannikami GPU, a żołnierzami doszło do zbrojnego starcia, przyczem w wyniku strzelaniny zabito 3 żołnierzy i jednego agenta GPU. Przy starciu rannych zostało kilku czerow drukarni.

POWSTANIA W OKRĘGU TULSKIM.

Moskwa, (A. W.) 3 sierpnia. Donoszą tu z Tuły, iż wybuchł tam bunt brygady, do której przylączyły się trzy pułki miejscowego garnizonu. Dzięki zdradzie jednego z kierowników buntu, GPU udało się na czas ściągnąć posiłki wojskowe, przy pomocy których zbuntowani zostali rozbrojeni. W czasie rozbrajania doszło w kilku wypadkach do poważniejszych starć. W okręgu

tulskim sytuacja przez władze nie jest w tym stopniu opanowana, w miastach powiatowych wybuchło bowiem kilka powstań. Tulska GPU zarządziła środki dla zgniecenia powstania.

TAJNY SKŁAD BRONI I AMUNICJI.

Moskwa, (A. W.) 3 sierpnia. W okolicach Moskwy, w jednej z willi podmiejskich, znaleziony został skład broni i amunicji, który, jak stwierdzono, należał do opozycyjnie nastrojonych zwolenników Trockiego.

REPRESJE I ARESZTOWANIA.

Moskwa, (A. W.) 3 sierpnia. W dniu wczorajszym, miejscowe G. P. U. wydało szereg daleko idących zarządzeń represyjnych, skierowanych przeciwko opozycji. W szczególności represje dotknęły sfery wojskowej.

W wydz. politycznym armii aresztowano przeszło setkę instruktorów politycznych i kilkunastu oficerów zawodowych. Również aresztowano kilkudziesięciu żołnierzy, przyczem dwa pułki krasnoarmiejskie otrzymały rozkaz wymaszerowania z Moskwy do Smoleńska. Jeden oddział, w liczbie 120 ludzi, został rozbrojony. Trzy grupy uczestników wyższej szkoły wojskowej w Moskwie zostały rozbrojone, przyczem większość rozbrojonych otrzymała listy, zwalniające ich z obowiązków uczestników kursu.

Dalej aresztowania objęły urząd telegrafu, radiostacji, fabryki przemysłu wojennego w Moskwie i okolicach, oraz kilkunastu urzędników moskiewskiej centrali kolejowej.

PRZEMÓWIENIE BUCARINA.

Leningrad, 3 sierpnia. (AW). Na zebraniu leningradzkiej organizacji komunistycznej wielkie przemówienie wygłosił Bucharin, gwałtownie krytykując ideologię i działalność grupy opozycyjnej. Par-

tja komunistyczna — mówi Bucharin — przechodzi przez bardzo ciężki kryzys, jednakże ludzie, którzy przeszli do opozycji i mogą być dla partii komunistycznej uważani za straconych, będą zastąpieni przez młodszą generację. Przemówienie Bucharina było przyjęte przez licznie zebranych na posiedzeniu zwolenników Zinowiewa bardzo wrogo.

TROCKI I ZINOWIEW.

Moskwa, (A. T. E.) 3 sierpnia. Na posiedzeniu moskiewskiej organizacji partii komunistycznej, Rykow powiedział, że Trocki nie dążył do tworzenia wewnątrz partii oddzielnej frakcji i nie zamierzał rozbijać jedności partyjnej. Z tego powodu przeciwko Trockiemu nie trzeba było w ubiegłym roku stosować tak energicznych zarządzeń, jak przeciwko Zinowiewowi. Z mowy Rykova wynika, że Trocki jest nadal teoretycznie w opozycji, w praktyce jednak poddał się dyktaturze centralnego komitetu.

NOVA MIĘDZYNARODÓWKA KOMUNISTYCZNA.

Paryż, (A. T. E.) 3 sierpnia. Kursują tu pogłoski o utworzeniu IV-ej międzynarodówki organizowanej przez lewe skrzydło komunistów. Międzynarodówka ta zjednoczyłaby wszystkich komunistów niezadowolonych z obecnej polityki moskiewskiej. Komuniści zagraniczni uskarżają się, iż ich towarzysze rosyjscy w swej polityce gospodarczej i socjalnej w każdym dniu coraz więcej odchylają się od wskazań Lenina i że całą swoją energię zwracają na odbudowę Rosji mniej troszcząc się o rewolucję socjalną w Europie. W związku z tem w komunistycznych partiach zagranicznych daje się zauważyć masowy odpływ robotników komunistycznych do związków zawodowych, ponieważ robotnicy utrzymują, że hasło rewolucji socjalnej przestało być aktualne.

Wyrok w procesie bydgoskim

Bydgoszcz, 3 sierpnia. (PAT). Sąd Okręgowy wydał dziś wyrok, skazujący studentów politechniki gdańskiej, ukrainców Andrzeja Borysiewicza i Józefa Grońskiego za zbrodnię zdrady stanu, popełnioną przez przygotowywanie aktów sabotażu i teroru na 8 lat ciężkiego więzienia, 10 lat pozbawienia praw obywatelskich i stały dozór policyjny. Sąd postanowił również konfiskatę znalezionych u nich materiałów wybuchowych.

Trzęsienie ziemi w Japonii

Tokio, 3 sierpnia. (PAT). Dziś o godz. 6.30 rano odczuło w Tokio i okolicy silne trzęsienie ziemi. Ludność w panice uciekała z domów. Trzęsienie wyrządziło znaczne szkody między innymi zniszczeniu uległ znajdujący się w budowie most kolejowy w pobliżu stolicy. Podobne trzęsienie odczuło również w Jokohamie, gdzie przerwaną została komunikacja telefoniczna.

—:—:—

Wiadomości telegraficzne

— W Genewie rozpoczął obrady kongres neurologów. Polskę reprezentuje prof. uniwersytetu wileńskiego Władyczko.

— Jak donoszą z Rzymu w Castel Franco nastąpiła eksplozja wielkiej ilości materiałów pyrotechnicznych. Jest 8 zabitych i wielu rannych.

— Poincare zaproponował przewodniczącemu komisji finansowej Izby, dep Henrykowi Simon, objęcie stanowiska przewodniczącego komisji odškodowań Simon odmówił przyjęcia tego stanowiska.

— Z powodu 700-nej rocznicy urodzin św. Franciszka z Assyżu, odbyły się w Rzymie wielkie uroczystości.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

WIEC PPS W BIAŁOWIEŻY.

Dn 25.VII 26 r. odbył się wiec polityczny PPS w Białowieży. Wiece otworzył tow Grzesiak, przewodniczący powiatowego komitetu PPS z Hajnówki; przewodniczył prezes miejscowego komitetu w Białowieży, tow. Janowski.

Tow. Dubois, sekretarz Redakcji „Robotnika“, mówił wyczerpująco o obecnej sytuacji politycznej. Tow. Muszyński z OKR - Białystok przemawiał na temat obecnej sytuacji gospodarczej; tow. Krasuski — o reformie rolnej itd.

Po referatach zabrał także głos gen. Bałachowicz.

Jednogłośnie uchwalono rezolucję, odczytaną przez tow. Dubois, w której zebrani domagają się: Natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu i przeprowadzenia nowych wyborów w październiku na zasadzie dotychczasowej ordynacji wyborczej; utworzenia rządu robotniczo - włościańskiego.

Od Rządu zebrani domagają się:

Energicznej walki z drożyzną i bezrobociem, nadużyciami i korupcją; przeprowadzenia reformy rolnej; kredytów dla drobnych rolników i dla przemysłu; oddania złodziei groza publicznego pod sąd; niezwłocznego usunięcia z Puszczy Białowieskiej przedsiębiorstwa „Century“, które sabotuje interesy Państwa, zawiesiło prace eksploatacyjne, pozbawiając przez to pracy i pogrążając w odcień nędzy parę tysięcy miejscowego ludu pracującego.

Zebrani oświadczają, że nie pozwolą na pogorszenie ordynacji wyborczej i wyrażają pełne zaufanie klubowi PPS w Sejmie i postanawiają gremjalnie organizować się pod sztandarem PPS. Na podkreślenie zasługuje następujący fakt: Na kilku wiecach, urządzanych w pobliżu Hajnówki, policja zwykle zjawiała się w pełnym uzbrojeniu, z nasadzonymi bałonetami, obecnie wiece odbywały się w zupełnym spokoju. Drażniło to zebranych i robiło wrażenie prowokacji policyjnej.

Ne wiecu w Białowieży policja nie miała nawet karabinów, co na zebranych uczyniło bardzo dodatnie wrażenie. Przypisać to należy temu, iż komendantem posterunku w Białowieży jest oficer policyjny p. Formasiewicz, człowiek inteligentny i taktowny.

Kaski.

Głosy czytelników.

Bруд w sklepach na Woli.

Oprócz panoszącej się drożyzny na ul. Wolskiej, w pobliżu Sieradzkiej, rozmielmożniło się w okolicznych sklepach spożywczych i masarniach niepojęte wprost niechlujstwo i bруд, dzięki zupełnemu brakowi kontroli ze strony władz. Masarnie nie mają najprymitywniejszych urządzeń higienicznych naprz. podłogi i lady sklepowe są z drzewa nawskroś przenikniętego zastarzałym brudem. Jako szczegół charakterystyczny, warto zaznaczyć, że sklepikarze i rzemieślnicy tutejsi przyładzie sklepowej ubrani są w zwykły codzienny strój, brudny, często nawet zawsony! Natomiast białe fartuchy wiszą na kołku w rezerwie — i czekają na odpowiednią chwilę. Oto wolno kroczy nie często (i to zwykle w południe — o jednej porze) zdając jakiś staruszek. Wtedy, jak na komendę, wszyscy sklepikarze zakładają błyskawicznie śnieżno - białe fartuchy. Gdy tylko wloką się sylwetka minie sklep, fartuch momentalnie idzie na kole! Tym staruszkami był i jest od paru lat... lekarz sanitarny, t. zw. „opieka“ 22 komisariatu policji. Władze winny zastosować energiczne środki, aby w sklepach naszych było nieco czystiej!

Informator z Woli.

RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

We środę dn. 4 sierpnia.

Wola-Czyste. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy, o godz. 6 posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 wiecz. w lokalu Grójecka 59 odbędzie się ogólne zebranie członków, o godz. 6 pp. posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło „Pelcowizna“. O godz. 7 w. na kanale w Związku Chemicznym odbędzie się posiedzenie Koła.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycka 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 (Chłodna 41) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. PPS. o godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W czwartek dn. 5 sierpnia.

Dzielnica Jerozolimka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica N.-Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy Nowe-Bródno

Ruch zawodowy.

Wiece abonentów telefonicznych. Społeczny Komitet Obrony Interesów Abonentów Warszawskiej Sieci Telefonicznej urządzi 8 sierpnia b. r. w niedzielę o godz. 12 w poł. w ogrodzie Spółki Inwalidów „Maxime“ (dawniej Dołny Szewarowski), Szopena 3-11, wiec protestacyjny przeciwko ponownym przez PAST staraniom podwyższenia opłat telefonicznych i wprowadzenia systemu obliczania rozmów.

Z sądów.

SPRAWA GEN. MALCZEWSKIEGO.

Wojskowy sąd okręgowy wyznaczył termin w sprawie gen. Malczewskiego, b. min. spraw wojskowych w rządzie Witosa, pociągniętego do odpowiedzialności w związku z wypadkami majowymi na 16 b. m.

Skład sądu nie jest dotychczas ustalony. Wiadomo tylko, że na przewodniczącego sądu powołano gen. Edwarda Grubera, co zaś do czterech asesorów, wyznaczyć ich ma, zgodnie z ustawą, p. minister spraw wojskowych.

Gen. Malczewski przebywa obecnie w dalszym ciągu w więzieniu wileńskim i sprowadzony będzie do Warszawy na samą rozprawę.

Obronę w jego sprawie wnosi, jak pisaliśmy już, adw. dr. Pieracki ze Lwowa.

Sprawa trupa w walcie.

Długo trwające i mozolne, a pełne sensacyjnych szczegółów śledztwo sądowe w głośnej sprawie „trupa w walcie“, zostało już ukończone. Akta sensacyjnej tej sprawy wpłynęły już do prokuratora i wygotowywany jest obecnie akt oskarżenia przeciwko szeregowi osób, które w związku ze sprawą zasiada na ławie oskarżonych.

—:—:—

Zycie gospodarcze.

Konferencja w sprawie eksportu węgla.

W Min. Kolei odbyła się dnia 31 lipca, pod przewodnictwem Min. p. Romockiego, przy udziale Ministra Przem. i Handlu p. Kwiatkowskiego i przedstawicieli przemysłu węglowego, konferencja, mająca za zadanie usunięcie chwilowych trudności przy obrocie taborem kolejowym, a zwłaszcza węglarkami. Chodzi o sprawienie przydział węglarek, czas ładowania na kopalniach i wyładowania w portach, oraz zatorów, tworzących się na szlakach i stacjach portowych.

Min. Kolei wyjaśnił, jakie zarządzenia zostały wydane, lub są w toku, by usprawnić transporty. Zarządzenia te uznane zostały przez przedstawicieli przemysłu węglowego za celowe.

Eksport węgla przez obce porty.

Zarząd kolei niemieckich przyjmuje dziennie 5 pociągów do Szczecina i Hamburga, ciągle jeszcze bowiem w portach tych są zatory transportów. Przez Turnout - Zemgale do Rygi przeszło wczoraj 70 wagonów. Przez stację graniczną polsko-sowiecką Zahacie przeszły pierwsze transporty w ilości 2 pociągów.

Wobec trudności przeładunkowych rozpoczęto transport drogą wodną do Szczecina. Ładowanie następuje w Tamie Garbarskiej pod Poznaniem na barki, płynące drogą wodną wprost do Szczecina. Pierwsze próby wykazały dogodność tego transportu.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—9.05
Franki francuskie za 100—22.35
Funt angielski za 1—44.35
Floreny holend. za 100—366.85
Kor. czesko-słow. za 100—27.30
Franki szwajcar. za 100—176.50
Szylingi austriackie za 100—130.22
Liry włoskie 100—28.80

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Kościół przeciw Państwu w Meksyku

Londyn, 3 sierpnia. (ATE). „Daily Telegraph“ donosi z Meksyku, iż konfiskata kościoła amerykańskiego San Jose przez rząd meksykański może pociągnąć za sobą poważne następstwa ze względu na możliwe wspólne wystąpienie w tej sprawie Waszyngtonu i Londynu.

Paryż, 3 sierpnia. (PAT). Nowe przepisy dotyczące dóbr kościelnych, rozciągające również na własność, należącą do protestantów amerykańskich. Konsul generalny Stanów Zjednoczonych w Meksyku założył przeciwko temu protest.

Rzym, 3 sierpnia. (PAT). Dzienniki donoszą, że Stolica Apostolska zwróciła się w drodze dyplomatycznej do Stanów

Zjednoczonych, w celu uzyskania złagodzenia dekretów antykościelnych w Meksyku.

Londyn, (A. T. E.) 3 sierpnia. Run na banki w Meksyku trwa nadal. Księża nakazali pod karą odmowy rozgrzeszenia wypowiedzieć wszystkie wkłady w bankach meksykańskich. Do najpoważniejszych starć przyszło około kościoła św. Rafaela, który był dwukrotnie szturmowany przez wojska rządowe.

Meksyk, 3 sierpnia (PAT). Prezydent Calles odrzucił propozycję biskupów katolickich, zmierzającą do rozstrzygnięcia zatargu między państwem a kościołem w drodze plebiscytu.

—:—:—

Projekt francuski zwiększenia zapasu złota

Paryż, 3 sierpnia. (PAT). — Projekt, który rząd złoży jutro Izbie deputowanych zezwala rządowi na zawarcie z Bankiem Francuskim konwencji, upoważniającej Bank do nabywania dewiz zagranicznych i monet francuskich oraz do emisji banknotów, lecz tylko do wysokości wartości nabytych dewiz i monet. Projekt ten umożliwi odzyskanie ukrytych przez publiczność monet złotych i srebrnych, jak również zwiększy zapas metali i dewiz w bankach. Banknoty nowej emisji będą w pełni zabezpieczone złotem.

Uchwała Senatu francuskiego

Paryż, 3 sierpnia. (PAT). — Senat uchwalił 250 głosami przeciwko 13 projekt finansowy rządu bez zmian.

Z Komisji Przygotowawczej Konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 3 sierpnia. (PAT). W dniu 2 b. m. rozpoczęła tu obrady podkomisja komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej nad odpowiedzią na kwestionariusz komisji. Z ramienia Polski biorą udział w obradach: pułkownicy Ujejski, Kinstler i Kasprzycki. Obradom przewodniczy przedstawiciel Hiszpanji Cobian.

Krwawe starcia w Niemczech

Berlin, 3 sierpnia. (PAT). W Wernuchen doszło do krwawych starć między członkami komunistycznej bojówki a Reichsbannerami (organizacja republikańska). Komuniści napadli na tych ostatnich i zranili 25 osób. Do starcia doszło z powodu spoliczkowania jednego z polskich robotników sezonowych przez jednego z członków organizacji Reichsbannerów.

Nowy regulamin Trybunału Sprawiedliwości

Haga, 3 sierpnia. (PAT). Sekretariat Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej ogłasza: Trybunał zakończył 31 lipca b. r. swą jedenastą sesję zwyczajną. Ostatnie posiedzenia były poświęcone zredagowaniu w ostatecznej formie tych artykułów regulaminu Trybunału, których

rewizja była rozpoczęta na początku obecnej sesji. Ważna ta praca, która dotyczyła 35 artykułów doprowadziła do włączenia do regulaminu Trybunału zmian, które, po czteroletnim doświadczeniu, opartem na stale wzrastającej ilości spraw, uznane zostały za pożądane, lub konieczne. Zmiany regulaminu wchodzi w życie z dniem 31 lipca 26 roku.

Azja budzi się

Nagasaki, 3 sierpnia. (PAT). Na odbywającym się tu kongresie panazjatyckim przedstawiciele Chin domagali się unieważnienia traktatów, w których obie strony nie są jednakowo traktowane, grożąc w przeciwnym razie wycofaniem się od udziału w kongresie. Przedstawicielom Japonii udało się jednak skłonić reprezentantów Chin do uczestnictwa w kongresie, przyczem obiecali oni, że Japonia uczyni wszystko co jest tylko możliwe, w celu uwzględnienia życzeń Chin. Z kolei kongres omawiał poszczególne artykuły projektu stworzenia Ligi narodów azjatyckich.

W Chinach

BOLSZEWICKI RZĄD GEN. FENG-JUKSIANG.

Paryż, 3 sierpnia. (PAT). Agencja Indo-Pacific donosi, że generał Feng-Jukxiang powrócił z Moskwy do Chin i przybył w okolice Kalgan, gdzie utworzył nowy rząd. Przystąpił on do trzeciej Międzynarodówki, jako przedstawiciel trzech prowincji wschodnich ze stolicą Kirin.

Zamach na Primo de Riverę

Madryt, 3 sierpnia. (PAT). Wczoraj ogłoszono tu półoficjalną notę w sprawie niedawego zamachu na Primo de Riverę. Nota stwierdza, że w chwili gdy premier jechał samochodem na dworzec w Barcelonie, w drodze powrotnej do Madrytu, jakiś osobnik, w wieku lat 30, przebiegł szybko plac pałacowy, znajdujący się tuż koło dworca i rzucił sztylet, który utknął w pudle samochodu. Primo de Rivera kazał zatrzymać samochód, poczem, po obejrzeniu rzuconej broni, kontynuował bez wypadku swą podróż. Napastnik został natychmiast po krótkim oporze aresztowany.

Nota zaznacza, że sposób dokonania zamachu nasuwa przypuszczenie, iż ma się tu do czynienia z jednostką egzaltowaną, która działała z własnego popędu.

—:—:—

KRONIKA

STAN POGODY

[według danych Państw. Instytutu Meteorolog.]

W Zakopanem padał deszcz, temp. rano 9°, najniższa nocą 9°, najwyższa onegdaj 13°. W Morskim Oku było mgliście, odpowiednie cyfry temperatury wynoszą 7°, 5°, 8°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 21°, najniższa 11°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie umiarkowane, na południu kraju nieco większe. Możliwe przelotne opady. Nieco ciepło, umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych.

Zarządzenie Komisarjatu Rządu. Komisarjat Rządu na m. st. Warszawy wydał zarządzenie, aby na czas letni aż do dnia 1 października wszelkie otwory, jak okna, oberluty itp., tak w kuchniach restauracyjnych, cukierniczych, barach, jadłodajniach, mleczarniach i wszelkich zakładach spożywczych, jak niemniej w piekarniach i wszelkich wytwórniach produktów spożywczych były osłonięte wstawionymi i szczelnie dopasowanymi ramami, obciążniętymi gęstą siatką, uniemożliwiającą przedostawanie się much zewnątrz.

Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia podlegać będą odpowiedzialności sądowo-karnej.

Otwarcie nowej kuchni dla bezrobotnych. W obecności komisarza rządu, gen. Sławoj-Skłodzkiego oraz przedstawicieli instytucji społecznych, we wtorek 3 sierpnia, nastąpiło otwarcie szóstej kuchni Stoł. Obywatel. Komit. Pomocy Bezrobotnym, mieszczącej się w barakach Czerwonego Krzyża dla bezdomnych na Żoliborzu. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Około-Kulak. Kuchnia obłożona jest na wydawanie 1000 obiadów dziennie.

Zaległości podatkowe. Ministerium Skarbu komunikuje, iż przy uiszczaniu zaległości podatkowych termin pobierania ulgowych kar za zwłokę w wysokości 1½ % miesięcznie został przedłużony do dn. 15 b. m. włącznie. Przy wpłatach zaś tych zaległości w okresie od dnia 16 do 31 b. m. kary za zwłokę będą pobierane w wysokości 2%. Dodać należy, że do zaległości, wpłacanych przed dniem 1 września r. b., nie będzie doliczany nadzwyczajny 10% dodatek, leży przeto w interesie samych płatników możliwe szybkie uregulowanie zaległości podatkowych, tak rozłożonych na raty, jak i nie rozłożonych.

Pierwszy dzień pobierania opłat abonamentowych za aparaty radiodiodowe. Dn. 3 b. m. dwustu listonoszy wyruszyło na miasto po raz pierwszy z pokwitowaniami na odbiór opłat abonamentowych za posiadanie radioaparatu odbiorczych (opłata od osób prywatnych wynosi 3 złote miesięcznie, 8 zł. kwartalnie, i 30 zł. rocznie).

Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy. Onegdaj (dn. 2 b. m.) powrócił do Warszawy członek Rady Zawiadowczej PKO, p. Stanisław Pawłowicz, który jeździł do Paryża na posiedzenie Komisji Organizacyjnej Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego (PKO jest członkiem założycielem tego Instytutu). Utworzony został stały Komitet Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego, w którym Polskę reprezentować będą: prezes PKO dr. Emil Schmidt, członek Rady Zawiadowczej PKO p. Stanisław Pawłowicz i dyrektor Kasy Oszczędności w Krakowie dr. Tadeusz Federowicz.

Następne posiedzenie Komitetu MIO odbędzie się w październiku w Filadelfii (z okazji Zjazdu wszystkich amerykańskich kas oszczędności).

W chwili obecnej do Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego należy 27 krajów.

Loteria Państwowa. Ciągnięcia V-jej klasy 13 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie w dniach: 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30, 31 sierpnia, 1, 2, 3, 4, 6, 7 i 13 września o g. 8.30 r. w Warszawie przy ul. Nowy Świat 70 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej) wobec Komisji Rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta zaproszonych przez Prezydenta miasta. Wyprowadzenie do jednego z kół loteryjnych zwitków z wygranymi oznaczonymi w planie 13 Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się we wtorek 10 b. m. o g. 9 r. w tym samym lokalu.

Kary administracyjne. Ekspozytura I Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawy ukarała administracyjnie bookmacherów, operujących na placu wyścigów konnych, a mianowicie: Emanuela Kościuszko na 300 zł. i 7 dni bezwzględnej aresztu — Józefa Barta na 300 zł. i 7 dni aresztu — Jerzego Szalbortę na 500 zł. i 10 dni aresztu — Władysława Cynowskiego na 1000 zł. i 3 tygodnie bezwzględnej aresztu — Kazimierza Nowakowskiego na 100 zł. i 3 dni aresztu — Zelię Mazurkiewicza na 300 zł. i 7 dni aresztu — Michała Fajkowskię na 500 zł. i 10 dni bezwzględnej aresztu.

KARY ZA LICHWĘ.

Za uprawianie lichwy. Oddział walki z lichwą kom. rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. jatki na pl. Kercelęgo, Ewy Nowak, oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za boczek.

Drogie masło. Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. sklepów spożywczych: Elki Mińskiej (Grochowska 81) i Mojżesza Zymana (Miedziana 13) oraz właśc. straganów na pl. Witkowskiego.

skiego Antoniego Kowalskiego i na pl. Grzybowskim Katarzyny Redulskiej, wszystkich oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za masło.

Wypadki.

Różbój na ul. Okopowej. Dwóch nieznanych mężczyzn w podstępny sposób zaprowadziło 34-letniego Ioka Świerczyka, handlarza (Niska 45) na róg ul. Okopowej i Glinianej, gdzie zadali mu nożem cios w prawy pośladek, poczem zrabowali mu 210 zł. gotówką i zbiegli. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia.

Skok z III piętra. W domu nr. 61 przy ul. Nowolipie, w zamiarze samobójczym, wyskoczyła z okna III piętra 20-letnia Stefania Konarzewska, która uderzając o asfalt podwórza, doznała pęknięcia podstawy czaszki. Desperatkę w stanie b. ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zaginione. 24-letnia Irena Dąbrowska, urzędniczka PKO (Miła 45) wyszła z domu dn. 17 lipca r. b. i dotychczas nie powróciła. Dyrekcja PKO zwróciła się do władz policyjnych, celem poszukiwania zaginionej. Rysopis: wzrost wysoki, blondynka, twarz okragła.

— 19-letnia Leokadia Sobotka (Marszałkowska 56), służąca u Bernarda Klatki w tymże domu, wyszła z mieszkania dn. 1 b. m. i więcej nie wróciła. Rysopis: ciemna szatynka, tęgą, wzrost niski.

Nagły zgon. Na podwórzu domu nr. 30 przy ul. Nowolipie zmarł nagle z niewiadomej przyczyny 50-letni Henoch Lichtensztajn (Nowolipie 23).

Pościg i ujęcie „farmazona“. Ryfka Ryndermanowa (Nalewki 31) przed kilku dniami kupiła kolczyki tombakowe ze szlifowanymi szkiełkami, za które w zamian gotówkę oddała parę kolczyków i pierścionek z prawdziwymi brylantami, o ogólnej wartości 800 zł. Poszkodowana, mimo zameldowania w policji o dokonaniem oszustwie, postanowiła sama na własną rękę wykryć „farmazona“. Po kilkudniowej obserwacji, Ryndermanowa, przechodząc wczoraj Nowolipkami, natknęła się na rogu ul. Przejazd na młodzieńca, podobnego z wyglądu do owego oszusta. Ryndermanowa wszczęła alarm, krzycząc: „trzymajcie złodzieja“. Na alarm nadjechali posterunkowi rezerwy p. p. oddziału rowerowego, Michalak i Skrzydłak, którzy po krótkim pościgu ujęli uciekającego na ul. Dziekiej przed domem nr. 6. Ujętym okazał się 18-letni Chaim Zylberg (Dziła 27). Odprowadzono go do IV komisariatu.

Echa strzelaniny na Powązkach. Wczoraj o g. 2 po poł. w łasku obok cmentarza garnizonowego na Powązkach st. posterunkowy Tur oraz posterunkowi Majewski i Sotomski z 26 komisariatu schwytali drugiego sprawcę onegdajszej strzelaniny w miasteczku Powązkach. Jest to 19-letni Kazimierz Sergielewicz (Czartoryskich 17). Badany przyznał się do winy.

Zemsta zuchwałego żebraka. Do składu wędlin M. Dębowskiego (Krak. Przedm. 39) przyszedł jakiś pijany żebrak i zażądał jałmużny. Gdy ekspedjentka, Helena Zuchmanowiczówna, oświadczyła przybyłemu, że jałmużnę daje się w piątki wówczas żebrak, mszcząc się, obrzucił ekspedjentkę i kasjerkę gradem obelżywych słów. W czasie gdy jeden z gości pomagał sklepowej „wypraszać“ żebraka na ulicę, ten mszcząc się, pięścią uderzył w szyję w drzwiach tak silnie, że wybił szybę grubości 8 milim. Na alarm nadbiegł posterunkowy, który zuchwałego żebraka odprowadził do XII komisariatu. Jest to Antoni Rudka, lat 31 (nigdzie niemeldowany).

TEATR I MUZYKA

TEATR IM. BOGUSŁAWSKIEGO.

Napoleon w szlafroku, komedia w 3 aktach E. Bozdech, z czeskiego przełożyli A. B. Dostał i F. Gwiżdż.

Ta komedia napisana przed czterdziestu laty należy w Czechach do żelaznego repertuaru ich literatury dramatycznej. Wystawiono ją podobno z kurtuazji dla pobratymców z nad Łaby. Nie ma ona prawie wcale dowcipu, niewiele komizmu i to niewybrednego, na poziomie wysmiewań teściowej lub profesora zapominającego parasol. Zamiarem autora było pokazać, że i tak wielki człowiek jak Napoleon miał swoje słabe chwile i strony, zwłaszcza w zaczepno - odpornych stosunkach z niewiastami. Tych naokoło niego jest tutaj sporo: dwie siostry, żona, pasierbica, a za kulisami aktorka, której łaskę erotyczną bohater nadaremnie stara się pozyskać, wikłając się tem w sytuację dwuznaczną, bo musi kłamać i intrygować. Oto jak przemawia ten Napoleon: „No, dzisiaj George (aktorka) dostanie diamenty, a ja jutro dostanę nagrodę“ lub „Oj, i ta także, jak się tu wyłącza“! Nawet pod Marengo nie było mi tak gorąco“.

Aktualną może się nam wydać ta sztuka, gdy na nią spojrzymy, jako na — mimowolną — satyrę na monarchizm, lub — jeszcze lepiej — jako przyczynek do znanej u nas kwestji „pomniejszenia olbrzymów“. Otóż z tej racji przypomnieć warto, że w „Madame Sans Gene“ Napoleon mimo słabostek pozostaje wielkim. Najnowocześnie i najgłębiej tę kwestję ujął Bernard Shaw, gdy w komedji „Cezar i Kleopatra“ pokazał, że człowiek wielki — nie mimo słabostek, lecz nawet w słabostkach pozostaje wielkim mimo odmiennych pozorów. Istnieje wprawdzie przyszłość, że nikt nie jest wielkim dla swojego ka-

merdynera. Ale tylko dlatego, że kamerdyner, pomimo kilkunastoletniego obcowania, może nic z jego wielkości nie rozumieć. Bywali zresztą inni: np. kamerdyner Maupassanta napisał pamiętnik pełen entuzjazmu dla swego pana.

W wystawieniu i w grze uwydatniły się dość jaskrawo wady i zalety zespołu teatru im. Bogusławskiego. Sceny zbiorowe wyreżyserowano i odegrano doskonale, zwłaszcza te, w których obie siostry i ich mężowie obrabiają Napoleona, symetrycznie tyrpiąc go z dwóch stron, raz jedną, raz drugą. Ale soliści są po części niewprawni; Napoleon i hr. Flahault nie umieją mówić bez nerwowej gestykulacji rękami i głową, bez klepania się dłońmi po kolanach, księżna Paulina nie może się obejść bez rozkładania rąk jak w operze i t. d.

K. L.

Teatr Letni. Codziennie „Figle polityczne“.

Teatr Bogusławskiego. Codziennie „Napoleon w szlafroku“.

Teatr Polski. Codziennie „Madame Sans Gene“.

Teatr Mały. Codziennie „Azais“.

Teatr Odrodzonej. „Świat bez mężczyzny“.

Teatr „Nowości“, Bielańska 5. W piątek 6 b. m. premiera wielkiej ferji operetkowej w 3-ach aktach (12 obrazach) p. t. „80 nocy dookoła półświata“.

Teatr im. Fredry. Dziś o godz. 8.15 dane będzie przedstawienie „Wianek Zośki“.

Teatr Olimpia. Codziennie aktualny wodewil w trzech aktach Nela i Lela „Zuzanna w kąpiele“.

Początek przedstawień o godz. 7.15 i 9.15 wiecz.

Teatr Eldorado występuje dziś z premierą programu nr. 7.

Bagatela. „Hemerer przyjechał“.

Dolina Szwajcarska. Dziś koncert Griegowski w wykonaniu Ork. Repr. P. P. pod dyrykcją A. Sielskiego z udziałem N. Grudzińskiej i podwójnego kwartetu wokalnego. Wejście 50 gr., ulg. 30 gr.

Repertuar kinoteatrów

Kino „Filharmonja“. „Gdy Chrzączyk kocha“ z Lon Chaney.

Kino Stylowy. „W dolinie śmierci“.

Kino Apollo. „Indyjski grobowiec“.

Kino Colosseum. „A ona jednak kochała“.

Kino Splendid. „Dziękuję“ z Colleen Moore.

Kino Palace. „Z tajemnic duszy kobiecej“.

Kino Pan. „Księżniczka z szynkowni“ z Nor-mą Talmadge.

Kino Nowy. „Żywy Kebeł“.

Kino Wodewil. „Ostatni rok życia“.

Kino Sokół. „Trzy tygodnie miłości królowej“.

O:O:O

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś.

15.00—15.15 Komunikat gospodarczy.

17 — 17.25. Odczyt z działu „Najnowsza Historia Polski“ wygłosił prof. Henryk Mościcki.

17.30—18. Koncert popołudniowy.

18—18.55 Program dla dzieci.

19—19.25 Odczyt z działu „Radjotechnika“, wygłosił p. W. Stępowski.

19.30—19.40. Nad program „Rozmaitości“.

20—20.15. Komunikat rolniczy.

20.30—22. Koncert wieczorny: Fragmenty z opery „Opowieści Hoffmana“ w wykonaniu p.p. Marii Mokrzyckiej i Ignacego Dygasa, art. Opery Warszawskiej.

ZE SPORTU.

OKRĘGOWE MISTRZOSTWO PIŁKARSKIE.

Zbliża się dzień 15 sierpnia — początek gier o mistrzostwo Polski. Każdy z dziewięciu okręgów, na jakie dzieli się Polska w rozgrywkach piłkarskich, obowiązany jest przedstawić swego reprezentanta.

Wszędzie boje o prymat okręgu zostały definitywnie zakończone, wszędzie, z wyjątkiem Warszawy.

I tak: Kraków posiada, jako mistrza, Cracovię, Łwów — Pogoń, Górny Śląsk — Ruch z Wielkich Hajduk, Poznań — Wartę, Łódź — Turystów, Toruń — TKS, Wilno — 1 p.p. leg., Lublin — Lubliniankę; stolicą tylko jedna nie posiada swego wybrańca na r. bieżący.

Rywalizacja dwóch klubów Warszawy przeciągnęła termin rozgrywek, których ostatni akt odbędzie się dziś w Agrykoli. Ostatnim aktem będzie, jak wiadomo, 28-minutowa dogrywka między Polonią i Warszawianką, która wyłoni ostatecznie mistrza. Zależy się nie ulegać wątpliwości, iż wybrańcem stolicy zostanie Warszawianka, która upora się z Polonią, grającą w „dziesiątkę“, bez wykluczonego uprzednio Grabowskiego. Będziemy więc mieli, jak słusznie powiedział jeden z recenzentów sportowych, dwóch mistrzów: moralnego — Polonię i oficjalnego — Warszawiankę.

Dogrywka trwać będzie 27½ minuty (z przerwą pięciominutową po 12½ min.), ale o ile wynik meczu w tym czasie nie przyniesie zwycięstwa jednemu z rywali, mecz zostanie przedłużony aż do pierwszej strzelonej bramki.

Drużyny wystąpią w następujących składach: Polonia: Loth II (lub Gross), Miączynski, Bułanow II, Hamburger (lub Materski), Loth I, Loth IV, Zimowski (lub Bułanow I), Tupalski, Ałaszewski, Krygier. Warszawianka: Domański, Zwierz I (lub Bergtal), Redlich, Luxenburg I, Ordon, Braun II, Fijałkowski, Jung, Zwierz II, Szenajch, Luxenburg II. Sędziować będzie dr. Lustgarten z Krakowa.

Bilety na mecz ten znacznie niższe: ulgowe 50 gr., wejściowe 1 zł., trybuny 2 zł., kupony do 16 zł. 3 zł.

Zawody strzeleckie w parku Skaryszewskim.

W niedzielę na strzelnicy „Pod Dzikim“ odbyły się, przy wielkim udziale zawodników, zawody strzeleckie. Strzelano z broni dowolnej (26 strzałów). Pierwsze miejsce uzyskał p. Łaszkie-wicz 197 pkt. (na 200 pkt. możliwych) przed p. Prosatorem 197, 3) Cywińskim 195, 4) Szczepański 194. 5) Kurowski 194 pkt. Wszyscy wyżej wymienieni zostali nagrodzeni przez Polską Macierz Szkolną.

Wyjazd piłkarzy robotniczych na Łotwę.

W ciągu sierpnia reprezentacyjna polska drużyna robotnicza wyjeżdża na dwa mecze z łotewską drużyną robotniczą w Rydze.

741 zawodników w „mRszu Kadrowki“.

Do dnia dzisiejszego (2 sierpnia) zgłoszonych zostało do udziału w Marszu Kadrowki 57 drużyn, czyli 741 zawodników. Dotychczas żadna impreza w Polsce nie zgromadziła tak wielkiej ilości zawodników na starcie. Do każdej drużyny przydzielony zostanie jeden cyklista, jako kontroler. Potrzebna ilość kontrolerów - kolarzy delegują krakowskie kluby kolarskie.

I-sza Ogólnokrajowa Wystawa
„MIESZKANIE I JEGO KULTURA“
w Warszawie
w Salonach i w Ogródku Doliny
Szwajcarskiej
28/VIII — 1926 — 13/IX
BIURO WYSTAWY:
Szpitalna 12. Telefony 504-00 i 224-20.

PARASITOS
TEPI
BEZPOWROTNE
PLUSKWIY i ich ZARODKI

DRUKARNIA
„ROBOTNIKA“
Wykonujemy wszelkie roboty
w zakresie drukarstwa wcho-
dzące. Przyjmujemy do druku
DZIENNIKI, TYGODNIKI,
MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie.
WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

MEBLE
używane na raty.
Wielki wybór, ta-
nio. Zaliczki i ra-
ty według bu-
dżetu kupują-
cego. SOLNA 18
m. 4.

SUDORYN
w postaci proszku
USUWA POT I BIEŁAKI
RAK NÓG I PACH
Zabija grzybicę i niszczy
jarzemięcygnię, nie niszczy
warstwy nóg.

LECZNICA
Przychodnia dla chorób
skórnych, wenerycz-
nych i wewnętrznych
Leczenie najnowszymi
środkami. Naświetlanie
Rentgen, Lampa kwarcowa,
Solux. Analizy lekar-
skie. ORDYNACKA 9,
tel. 516-03 czynna od 8¹⁵ ar.
do 9 w. W niedzielę i świę-
ta od g. 10 — 2 pp.
Porada 3 zł.

OGŁOSZENIA
DROBNE

Zegary
ścienne, ze-
garki. Piers-
cionki na raty i bez za-
liczki — Zegarmistrz Gut-
macher Smocza 21 róg
Dzielnicy.

NOWA LECZNICA
Specjalna przychodnia
dla chorób skórnych,
wenerycznych, nie-
mocy płciowej.
LEKARZY specjali-
stów: Roentgen, Lam-
pa kwarc., Solux. Ana-
lizy lek. (krew, na syl.).
Senatorska 10,
tel. 110-18. Przyjęcia
od 9 r. do 8 w.
Niedz. 10—2 pp.
Wizyty 3 zł.

Dr. Skomarowski
przeprowadził się Mar-
szałkowska 1,
tel. 201-05 — skórne,
weneryczne, niemoc
płciowa. 9—11 i 3—5,
panie 11—12.

Robotnicy popierają swoje
pismo codzienne.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.